

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 13 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przas. poczt. Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą. Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokola l. 4. (dłom własny). — Konto poczt. Kisz. Jazdz. Nr. 111.351. —

Telefon Redakcji i Administracji Nr. 16. 000000

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniem

Dwa sensacyjne aresztowania we Lwowie.

Wyrok w procesie przeciw Sochańskiej. -- Masowy wywóz bydła z Polski. -- Zniżka cen chleba.

DAR MIASTA SOFII DLA POSEŁSTWA POLSKIEGO.

Sofja. (Pat.) Gmina miasta Sofji ofiarowała bezpłatnie poselstwu polskiemu teren o powierzchni 3751 m. kw. w najpiękniejszej dzielnicy miasta, pod budowę własnego gmachu poselstwa. Poseł Rzeczypospolitej złożył gminie podziękowanie.

MIN. SOKAL W PARYŻU.

Paryż. (Pat.) Przybył tu z Genewy dyr. międzynarodowego Biura pracy A. Thomas i odbył dłuższą naradę z ministrem Sokalem, a następnie wydał na jego cześć śniadanie, w którym wzięli również udział członkowie komisji arbitrażowej dla sprawy rozdziału funduszy ubezpieczeń społecznych na fl. Śląsku. P. Thomas wniósł toast na cześć swego przyjaciela ministra Sokala i złożył mu życzenia z okazji mianowania ministrem pracy. Mówca wyliczył usługi oddane przez ministra Sokala jako członka Rady administracyjnej międzynarodowego Biura pracy i wyraził zadowolenie że minister Sokal bez względu na nowe czynności, związane z jego obecnym stanowiskiem w Polsce, pozostaje nadal członkiem Rady administracyjnej. Minister Sokal podziękował za życzenia, oraz zapewnienie współpracy zapowiedzianej przez p. Alberta Thomasa.

WZROST RUCHU TOWAROWEGO NA KOLEJACH.

Warszawa. (AW.) O znacznym, stale się zwiększającym od kilku miesięcy ożywionym ruchu towarowym na kolejach, świadczą następujące cyfry: w czerwcu ładowano dziennie średnio 7495 wagonów, w lipcu 8.460, w sierpniu 8.110, we wrześniu 10.046, w październiku 13.344. Jest to najwyższa liczba wagonów ładowanych dziennie w całym szeregu lat ostatnich. Cyfry te nie obejmują ruchu towarowego na kolejach górnośląskich, które wykazują również wzrost ruchu towarowego.

Zaopatrzenie zimowe urzędnika państwowego.



— Dajby pan radca parę grosików tobym w piecu zapaliła...
— Niechże Marynia da spokój z tem paleniem! — Mam już zapalenie płuc i zapalenie mózgu — to mi chyba do wiosny wystarczy!..
(Rys. Z. Czernański.)

Pod osłoną coraz nowych wymówek.

Sprawozdania oddziałów Banku polskiego za miesiąc październik brzmią coraz pomysłniej. W Łodzi przedewszystkiem ostatnia dekada października była bardzo ożywiona, a ogólne wrażenie z całego miesiąca jest również pomysłne. W bielskim okręgu można mówić o wyjątkowo dobrej sytuacji z powodu ciągłości pracy i zupełnym braku bezrobotnych. Również w Częstochowie wytwórczość przemysłowa się tolepsza. —

Na posiedzeniu Rady Centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu (t. zn. Lewiatana), które odbyło się dnia 18 b. m. dyrektor poseł A. Wierzbicki stwierdził pewne ożywienie w przemyśle węglowym, włókienniczym oraz niektórych innych gałęziach.

Te pewne symptomy polepszenia się ogólnej sytuacji gospodarczej, jak zmniejszenie się liczby bezrobotnych, zmniejszona tendencja niektórych cen, oraz spodziewana poprawka bilansu handlowego. Ale brak kredytu i kapitału daje się jeszcze dotkliwie we znaki; wobec tego — zdaniem posła Wierzbickiego — sezonowe polepszenie konjunktury należy uważać za przemijające.

Ten pesymizm, który wieje z oficjalnego sprawozdania „Lewiatana“ jest zrozumiały. Wszak Centralny Związek ma jeszcze tyle do żądania od rządu, że nie może przecież twierdzić, iż jest lepiej wobec domagania się spełnienia tych postulatów. A są te postulaty nie byle jakie. Więc przedłużenie dnia pracy i opór przeciw egzekucji podatku

majątkowego oraz zamierzone rozporządzenie rządu co do zamiany starych akcji na nowe. —

Narzekania więc grubych ryb naszego kapitalizmu mają głębszą rację, ale nikt nie chce oczywiście twierdzić, żeby już miało się ku bliskiemu końcowi kryzysu. Są raczej symptomy, że polski organizm gospodarczy kryzys ten przetrzyma i przezwycięży. Jedyną z istotnych momentów przesilenia jest różnica między relacją złotego do dolara, a siłą nabywczą złotego wewnątrz kraju, zjawisko odwrotne, jak w roku 1921, kiedy za markę można było dostać wiele w kraju, a relacja jej była bardzo niska. Siła nabywcza złota zmalała na ogół po wojnie we wszystkich krajach, ale nigdzie tak znacznie, jak teraz właśnie w Polsce. Jako jedną z przyczyn wymieniają sfery handlowo - przemysłowe brak kapitału, na co Polska zawsze chorowała i drożyznę kredytu.

Zdobycie własnego kapitału trwać będzie dziesiątki lat, na razie trzeba myśleć o stworzeniu takich warunków, żeby bez na-

rażania się na niebezpieczeństwo czerpać można kapitał z zewnątrz.

Brak kapitału i drożyzna kredytu jest niewątpliwie jedną z przyczyn drożyzny. — Ale tak, jak w okresie inflacji wysokość cen motywowano zyskiem i potrzebą zabezpieczenia się spadkiem waluty, tak i teraz wysokość cen motywuje się drożyzną i wysokością kredytu.

To jedna z owych ulubionych wymówek, które od czasu wojny zachwaszczają nasze życie społeczne i gospodarcze. Weźmy konkretny przykład: obuwie belgijskie męskie, sztuka loco Warszawy 22 zł., kalkulacja groسیsty po 30 zł., sprzedawana naturalnie jeszcze wyżej! Czy te 8 zł. od sztuki u grosisty to drożyzna kredytu? Nie, to zwyczajne łajdactwo, które panoszy się coraz bardziej pod płaszczykiem coraz nowych wymówek. — Dlatego też należy powitać plan rządu rewizji szczegółowej kalkulacji zysków kupieckich. Oby ten plan tylko nie pozostał na papierze i był przeprowadzony przez ludzi energicznych i uczciwych nie dał powodu do nadużyć, o jakie w naszym zgangrenowanym życiu gospodarczym tak łatwo.

Czy Węgry są republiką?

(Własna korespondencja „Wieku Nowego“).

Budapeszt w listopadzie.

(s) Wszelkie oznaki wskazują na to, że t. zw. republika węgierska jest w całym znaczeniu tego słowa rojalistyczna. Podczas gdy Austria, kolebka r. du Habsburgów, niemal zupełnie zapomniała o swoich byłych wład-

cach, Węgry uprząbiają niesłabnący kult monarchizmu. Wszelkie uroczystości rodziny Habsburgów, obchodzi się w Budapeszcie jakby święta narodowe. Tak n. p. 20. bm. t. j. w dniu urodzin b. a. cyksiecia Ottona, biskup Rott uroczystie celebrował w katedrze św

MICHEL CORDAY

Dramat w garażu.

Tłumaczyła

EMILJA BŁAŻOWSKA.

(Ciąg dalszy)

Urzędnicy i robotnicy wyszli, jak pan sam widziałeś. My zaś, ojciec mój, siostra moja Lea i ja zajmujemy pierwsze piętro, z parą służących, mąż i żona. Oto schody, prowadzące do naszych pokoiów.

— Jesteś pan pewny służących? — pytał Amerykanin.

— Najzupełniej, zresztą w jakikolwiek sposób mogliby odgadnąć, że te pieniądze zostały w aucie? Nie wspominaliśmy o tem przy nich, ani ojciec mój, ani też ja. Co do mnie, nie wyobrażałem sobie nawet iżby pan mógł zapomnieć ich w naszym garażu.

— To prawda, coż dalej?

— W parterze mieszka dozorca. Jest równocześnie stróżem nocnym. Otwiera garaż, gdy powozy zajeżdżają po siódmej wieczorem; jest to dawny portier hotelowy, trochę maniak i pedantycznie drobiazgowy, ostry dla spażających się robotników, nie zdolny do złego uczynku. Oto wszystko, ścisnąc nerwowo skronie, dodał: nie nic więcej nie wiem.

— Człowiek ten — badał Winder — może objaśnić nas, czy zajeżdżały jakieś auto-

mobile po moim?

— Zapewne, prowadzi on bardzo dokładnie zapiski wjeżdżających i wyjeżdżających powozów.

— Chodźmyż porozumieć się z dozorcą, — rzekł Winder.

W drodze do łoża portiera dodał, trzymając ręce na ramieniu młodzieńca.

— Nie rozgłaszaj pan tej sprawy; żeby ją wyjaśnić, musimy działać w milczeniu. — Zapytaj pan dozorcę pod jakimś banalnym pretekstem.

Piotr Antonio usłuchał. Przybrał wyraz twarzy obojętnej, pytając swobodnie:

— Czy przybyły tej nocy jakie powozy? Pan Winder spodziewa się przyjaciół swych z dalszych okolic.

— Nie, panie, tylko pan Santi wyjechał swoim autem o czwartej rano i powrócił przed otwarciem warsztatów.

Młody Antonio z trudem powstrzymał nagły odruch zdziwienia! Opanowawszy się, pożegnał dozorcę słowem: „Dziękuję ci Godo...“

— Wyszedszy, zagadnął natychmiast Winder:

— Kto jest ów pan Santi?

Młody inżynier, pracuje w naszym biurze od czterech miesięcy — odpowiedział za dumany Piotr.

Winder klasnął w dłonie.

— Czyż to nie tego jegomościa spotkał się wczoraj, oglądając garaż? Przebiegał się z roboczego ubrania w elegancką marynarkę w małym biurze warsztatowym?

Tym razem młody Antonio nie zdołał ukryć wzruszenia.

— Tak, prawda — odrzekł — to on był, zapomniałem. Opóźniał się, jak zwykle. Jest on żarliwym wynalazcą, pracuje ciągle nad udoskonaleniem maszyn, bez rezultatów jednak. Zużywa nasze narzędzia dla swych poszukiwań, czasem poza godzinami urzędu wem. Ale, nie myślę się, właśnie on był w warsztacie, gdy opowiadał nam pan historię owych stu dwudziestu tysięcy franków, kupno terenów koło Peschierzy przed dwudziestu laty, niespodziewaną hausse, wygrany proces pana przeciw miastu, zwrócenie panu wielkich kosztów i zaległych pieniędzy, które pan tego dnia podjął. Tak Santi przebiegał się właśnie, musiał zapewne posłyszeć, o czym pan mówił. Powrócił wczesnym rankiem, jeździł automobilem przez cztery godziny...

Obaj panowie spojrzeli na siebie badawczo. Piotr Antonio przyznawał w duszy, że nie lubił Santi'ego, pod wpływem instynktownego wstrętu wzbraniał mu w duszy cały szereg zarzutów i żalów przeciw inżynierowi. Wyrwał mu tyle czasu straconego na wynalazki bez rezultatów. Cierpiał, iż on, syn właściciela, zajmował drugie miejsce, z powodu dostatecznej wiedzy, podczas gdy Santi'ego szanowali technicy, słuchali robotnicy, wyrocznią niemal był w domu. Gdybyż urok jego działał tylko na ludzi pracy! Piotr wszakże podejrzewał, że siostra jego Lea, uległa również urokowi...

(C. d. n.)

Stefana mszę pontyfikalną. W szeregu innych zewnętrznych oznak, świadczących o niesiabnym kulcie dla Habsburgów, jest to jeszcze jeden dowód, że Węgry pod nazwą „republik” są de facto nadal królestwem.

Kardynał ks. Dr. Czernoch obchodził jubileusz 50-lecia swego kapłaństwa. Z tego powodu ten niezwykle popularny na Węgrzech

dostojnik kościoła stał się przedmiotem entuzjastycznych owacji. Specjalną uwagę zwracała obecność szereg b. arcyksiążąt habsburskich, którzy temsamem nadali uroczystości piętno dynastyczne, gdyż wiadoma, że Dr. Czernoch był zawsze gorącym zwolennikiem Habsburgów.

Zmiana kanclerza w Austrii.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).



Prałat dr. Ignacy Seipel
b. austriacki kanclerz państwa.

Wiedeń, w listopadzie.

Dymisja kanclerza Seipela nie przyszła nico—czekiwanie. Już od szeregu miesięcy przewalały się nad gabinetem jego ciężkie chmury, potęgowane kampanią opozycji z jednej strony, zaś skutkami t. zw. „planu sanacyjnego” z drugiej. — W kołach tutejszych demokratów socjalnych uważano Seipela poprostu za zdrajcę ojczyzny. — zaprzędaną obcym za... cenę kredytów, które jednakowoż uratowały Austrię od zguby i pozwoliły przynajmniej na wegetację tego państewka, zdanego zupełnie na łaskę zagranicy.

I właśnie fakt ten, oraz związane z nim



Dr. Rudolf Ramek
nowy kanclerz

„protokoły genewskie”, na mocy których Liga Narodów zawiesiła nad Austrią kontrolę finansową w zamian za kredyty, stał się przyczyną upadku kanclerza, który wolął ustąpić, niż zbroczyć z obcej raz drogi.

Następca jego, dr. Ramek, adwokat z Solnogradu, obejmując obecnie star rządów w Austrii, przybrawszy sobie do pomocy w charakterze ministra spraw zagranicznych wybitnego polityka, posła dra Małaję, który, jako długoletni parlamentarzysta posiada rozległe stosunki zagranicą, w szczególności także i w Polsce, gdzie był już kilka razy.

M. Lisowski.

Młodociani mordercy.

SZESNASTOLETNI MORDERCZYNI SOCHAŃSKA I SZESNASTOLETNI MORDERCA BRZOBHATY — JAK WIEDEŃSKI PSYCHIATRA OSOBIŁ MŁODOCIANEGO PRZESTĘPCĘ. — KINO DEPRAWUJE MŁODZIEŻ. — OKRUCIEŃSTWO DZIECI. — JAK ZAPOBIEGAĆ ROZWIJANIU SIĘ INSTYNKTU OKRUCIEŃSTWA U DZIECI. — JAK WSPÓLDZIAŁAĆ WINNY NA DZIECI I MŁODZIEŻ DOM I SZKOŁA.

(?) Prawie równocześnie z lwowskim procesem Sochańskiej, morderczynie Lempertowej, — toczyła się w Wiedniu rozprawa przeciw szesnastoletniemu czeladnikowi Brzobohatemu, który odpowiadał przed sądem przysięgłych za morderstwo, popełnione na osobie starego mechanika Pacholika w Wiedniu.

Tu we Lwowie, jak i tam w Wiedniu na ławie oskarżonych stworzenie młode, dziecko prawie. zwłaszcza Jan Brzobohaty, który robił wrażenie dwunastoletniego chłopca. Od pierwszego wejścia na salę rozpraw aż do chwili, — kiedy po zasądzeniu pochylił się przed matką, — która pocałowała go w głowę, robił wrażenie grzecznego ucznia. Ile razy miał przemówić do sędziów, składał najpierw grzeczny ukłon w ich stronę. Odpowiadał na pytania jasnym głosem,

spokojnie i smutnie, jak o jakimś nieszczęściu, które mu się wydarzyło. Zamordował mechanika Pacholika, gdy ten przyłapał go na kradzieży welocypedu. Razem z kolegą, drugim uczniem stoł. marzył o welocypedzie. Matka nie mogła mu kupić welocypedu, a stało się to u niego uporczywą myślą. Zabił w przystępie jakiegoś chwilowego obłędu, nie zdając sobie sprawy z tego, co czyni. —

Psychiatra badał w czasie śledztwa tego młodocianego przestępcę. Sprawozdanie, jakie złożył w sądzie, nacechowane było wysokiem poczuciem odpowiedzialności i doskonałym wniknięciem w psychikę dzieci i młodzieży, a w szczególności w psychikę młodocianego przestępcy.

Powiedział ów psychiatra:

Morderstwo popełnione przez Jana Brzo-

bohatego, — to nie jest czy, to jest nieszczęście. Ten chłopiec urządził napadł na mechanika Pacholika ściśle według znanych tricków kinowych. — Zle książki i kryminalne dramaty kinowe rozbudziły w chłopcu niezdrową ciekawość, — jakby w rzeczywistości taka historia wyglądała. — W dziecku tkwi dzikie okrucieństwo. — Jan Brzobohaty posiada młodo owych lat 16 usposobienie dziecka. Lubił się bawić, jak dziecko: — cały tydzień pilnie pracował w warsztacie, każdej niedzieli spędził z matką na przechadzkę lub do znajomych. Grywał na skrzypcach i kochał muzykę. Spotkało go wielkie nieszczęście. — Nigdy nikomu nic nie ukradł. Posiadanie welocypedu stało się u niego jakąś idee fixe. Wydawał się bohaterem dramatu kinowego i działał podług oglądanego w kinie obrazu.

Trybunał skazał Jana Brzobohatego na 8 lat więzienia. Sędziowie przysięgli sami zwrócili się do obrońcy zasądzanego, aby podał prośbę o zmniejszenie kary, obiecując, że podpiszą się pod tę prośbę.

Młodociany ten przestępca wzbudził litość i współczucie. —

Inaczej trochę odnośnie do Sochańskiej, która wśród lwowskich sędziów przysięgłych nie mogła obudzić tego wrażenia litości. — Przedewszystkiem wygląd jej chętny, zdrowy ponad wiek rozwiniętej dziewczyny, budził przekonanie, że ma się przed sobą silną, zdrową osobę już dorosłą. Następnie Sochańska odwołała swe uprzednie zeznania, w których było własnowolne przyznanie się do winy. Obruda, fałsz i kłamstwo, przenikały każde jej odezwanie się przed trybunałem.

A jednak i tutaj mamy do czynienia z typem młodocianej przestępczyni, która popełniła morderstwo z okrucieństwem iście dziecięcym, nie zdając sobie sprawy z ogromu zbrodni.

Zamalo zwraca się uwagi na objaw, który przecież taki jest znamienny: dzieci czasów wojennych, te dzieci, które wyrósł w ostatnim dziesięcioleciu od wybuchu wojny, a dziś liczą po lat kilkanaście, mają w sobie wiele tej okrucieści, tkwiącej zresztą w mniejszym lub większym stopniu w każdym dziecku.

Że dziecko jest okrutne, że lubuje się w okrucieństwie, wystarczy przypomnieć zabawy dziecięce.

Bierze taki malec drewnianą szabelkę, albo strzelbę—zabawkę i zamierza się na ojca lub matkę. Koniecznie chce zabić i koniecznie chce widzieć, aby marnasia, tatuś lub bona czy któregoś ze starszego rodzeństwa upadło niży martwe na ziemię. Żadnej litości wtedy, lecz tylko uciesza się, że zabiło swą ofiarę.

Ta zabawka, najmilsza wśród dzieci, n. z. powszechna się ogromnie w latach wojny. — Dzieciom dawano właśnie wojenne zabawki i z. z. chciano do zabawy w żołnierzy. — Mordowały więc dziecięta z pasją, właściwą dzieciom.

Do was się zwracam, matki. Jeżeli dziecko wasze maleńkie uderzy w zabawie kogoś ze starszych, bo maleńkie dzieci ogromnie lubią biec po twarzy matkę, niańkę, ojca, tych wszystkich, którzy się z nimi bawią, — pamiętajcie o tem, że tu odzywa się już morderczy instynkt dziecka. Jeśli dokuca i bje w dziecięcej pasji — zadrażycie o los tego dziecka. Zawczasu starajcie się przeciwdziałać tym złym instynktom. Uważajcie, jakie czyta książki. Nawet w wielu bajkach dla dzieci są rzeczy zgola nieetyczne. Połowę bajek należałoby spalić i precz wyrzucić. A do kina n. dramaty kryminalne absolutnie nie wpuszczaj młodzieży ani dzieci. Przykład tych dramatów, spowodował na bezkrytycznego młodzieńca i niejedną dziewczynę.

Dom i szkoła równocześnie oddziaływać winny na dzieci. Żadnych wiwisekcji na zwierzętach przy nauce. Unikać gloryfikowania okrucieństwa.

wojennych przy nauce historii. Wojna jest smutną koniecznością, a zabijanie na wojnie jest tak samo morderstwem, choć je prawo uświęciło. Rozumie to człowiek dojrzały, ale dziecko nie odróżni tego. Dla dziecka jest nieprzyjacielem ka-

żdy, kto przeciwstawia się jego życzeniom i upodobaniom. —

Uważajcie na te złe instynkty dzieci. Wypielniać je zawczasu — przeciwdziałać — a nie schlebiać im.

Przed budową 80 nowych szkół.

Akcja oświatowa w Małopolsce Wschodniej. — Dobrowolny podatek. — Co zdziałano dotychczas? — Wojna z alkoholem.

(rs) W sali ratusza lwowskiego odbyło się onegdaj zebranie w sprawie daniny oświatowej przy udziale prez. Neumanna, wiceprezydentów prof. Chłamańca i dr. Stalida, kuratora Soblińskiego i in. Po zagajeniu obrad przez prez. Neumanna, przemawiali sen. dr. Adam i r. dr. Poratyński. Jak wynika z dat, podanych przez nich, dotąd zebrano prawie 10.000 deklaracji stałej daniny oświatowej na rzecz akcji TSL. w kwocie i proc. od poborów. Rok ubiegły przyniósł dzięki temu 115.000 zł. Za te pieniądze budowano ko-

ścioły, szkoły i domy ludowe w kraju. Wybudowano przy pomocy rządu 75 szkół, 13 kościołów i 19 domów. Przeciętnie na 1 szkołę zużyto 25 tysięcy, a szkół takich potrzeba jeszcze przeszło 80. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. dyr. Biechoński, dyr. Bozewicz, dyr. Głaziński, dyr. Niemczyński i kur. Sobliński. Zebranie aprobowało pracę i plan akcji. Postanowiono tworzyć komitety propagandy. Na porządek obrad wysunięto również sprawę zwalczania alkoholizmu.

Karjera pogromczyni Lwów.

ARESztOWANIE „CUDOTWÓRCY”, KTÓRYM BYŁA KOBIETA. — BOGATA PRZESZŁOŚĆ.

(?) W miasteczku belgijskiem Foresti obok Leodium aresztowano niedawno temu cudotwórcę leczącego ludność okoliczną magnetyzmem i lekami swej domowej apteczki.

W śledztwie wykryło się, że tym cudotwórcą jest... kobieta, Berta Mrarec, córka wyrobnicy belgijskiej i czeskiego krawca.

Berta Mrarec wstąpiła jako dwunastoletnia dziewczyna do cyrku, gdzie potem zastępną jako pogromczyni lwów. Podczas wojny, gdy wojska niemieckie wtargnęły do Belgii, Berta Mrarec została pielęgniarką w szpitalu wojskowym na okupowanym przez Niemców terenie. Niezwykle zdolna i pracowita, stała się wnet prawą ręką komendanta szpitala i uczestniczyła jako „asystentka” przy wszystkich operacjach. Nauczyła

się też po niemiecku a umiędźkowienie tego języka oddała jej następnie znaczne usługi, gdy przesiedlwszy się do Brukseli, wstąpiła do służby szpiegowskiej przy belgijskiem tajnem Biurze wywiadowczym.

W roku 1919 Berta Mrarec pojechała do Lourdes, szukając u cudami słynącego źródła taniejszego uzdrowienia.

Oczy jej były chore, groziła jej ślepota. Lourdes, jak twierdzi ocaliło ją od kalectwa. Od tam zaczęła mieć wizje i postanowiła leczyć chorych. Przebrawszy się w suknię męską, występowała jako lekarz cudotwórcza i zabierała miliony. Zadenuncjowana przez jednego z pacjentów, dostała się do więzienia. Teraz Berta Mrarec udaje w aresztach oblakana.

16-letnia bandytka nowojorska.

PIĘKNA SKLEPOWA. — POKUSY W SKLEPIE I NAUKA W KINIE. — „KRÓLOWA BANDYTÓW”. — SPECJALNOŚCIA BANDY: KRADZIEŻ SAMOCHODÓW. — „KRÓLOWA” SŁUŻY NA PRZYJĘCIE.

Często słyszymy o królowej salonów, mody, piękności, ale królową bandytów może — w dzisiejszych czasach — mieć tylko Ameryka.

Evelina Kaueger, młoda 16-letnia dziewczyna wybitnej piękności, była panną w magazynie mód jednej z większych firm w Nowym Jorku.

Mieszkała razem z ojcem, wiodąc bardzo spokojne życie, z magazynu wracała do domu i całe wieczory spędzała w małym pokoiku, bo ojciec nie pozwalał jej wychodzić wieczorem, marząc dla swojej córki o porządnym robotniku, przy którego boku, jako żona, mogłaby spędzić życie.

Ale Evelina była żywa, wesółka, i bardzo piękna —

W magazynie, w którym pracowała, widziała cudowne tualety, kosztujące setki dolarów, zauważyła, co robi z kobiety zupełnie brzydkiej dobrze zrobiona suknia. I zaczął się w niej budzić żal i rozgoryczenie. Dlaczego ona, piękniejsza może od tych wszystkich kobiet, kupujących haczące stroje, strojonych się w biżuterię, zajętych dziesiątkami samochodami, posiadających sztab służby, nie ma tego wszystkiego.

Reszty dokonały kina.

Tyle przykładów widziała, gdzie proste dziewczęta z ulicy stawały się wielkimi kurtyzanami.

I w głowie jej powstał szalony projekt. Może gdyby miała sposobność i znalazła jakiegoś bogatego człowieka, któryby się nią „zaopiekował” zostałaby wielką amoureusem. Ale rycerz pieniężny się nie zjawiał.

Evelina postanowiła uciec z domu i stworzyć

swoją bandę bandytów, którzyby operowali na wielką skalę. —

Inicjatora się udało.

Jej „znajomy” 20-letni chłopak, dobrał sobie do pomocy 3 przyjaciół i zaczęli pracę pod przewodnictwem Eveliny.

Jako przynętę służyły cudne, głębokie oczy Eveliny, jej pasowe usta, naiwny uśmiech, kuszące ruchy. —

Plaszki wpadały w sidła. Reszta należała do satelitu pięknej Kaueger, który bardzo zrecznie „operował” naiwnych. Potem cała szajka się ulatniała. —

Moi chłopcy — zeznawała piękna oszustka — byli tak delikatni, że przy mnie nie użyli nigdy rewolweru, chyba gdy byli sami, lub konieczność wymagała tego. —

Banda rozwijała swą działalność. Z małych malwersacji przechodziła do coraz większych.

Wreszcie wyspecjalizowała się w rabowaniu samochodów. —

Na kolacji z jakim przygodnym towarzyszem, Evelina uczuwała zmęczenie. Odwołano ją do domu autem krytym, bo piękna pani bała się zażebienia, a w drodze napadali napastnicy i ulatnił się z samochodem... Albo przed jakim modnym dancingiem, gdzie czekało wiele maszyn na swych właścicieli, do drżającego szofera podchodziła trójka mężczyzn, pod groźbą rewolweru zabierała auto i znikła w ciemnościach nocy...

W międzyczasie zmieniali zawód i szajka

rozbiła kasy ogniotrwałe, gdy brakło pieniędzy, bo automobile niezawsze można było sprzedać. —

I takie życie, pełne wrażeń, trwało niecałe dwa miesiące. Przez ten czas banda zdążyła ukraść 40 samochodów, wszystkie kryte. Ilu ludzi okradła pozbawiła nie wiadomo dokładnie, bo operowali przeważnie wśród bogatej młodzieży Nowojorskiej i działała się to najczęściej po sutych libacjach.

Wreszcie policja zwróciła swoją uwagę na interesującą czwórkę i w danej chwili piękna Evelina, „królowa” szajki wraz ze swymi pomocnikami siedzi pod kluczem.

Sprawiedliwości stało się zadość, ale... rabowanych rzeczy nie odzyskano.

Dawna panienka z magazynu nie objawia żadnej skruchy.

— Przynajmniej wiem, że żyłam! — oświadczyła cynicznie komisarzowi policji.

Sowjeckie chamstwo.

(c) ATENY. Prasa grecka daje wyraz oburzeniu wobec mowy, jaką wygłosił tuż po wyjściu z więzienia w rocznicę przewrotu bolszewickiego. Oświadczył on wprost, że Grecy są głównymi sprawcami kontrrewolucji w południowej Ukrainie i zakończył zapewnieniem, że czerwona rewolucja wkrótce ogarnie cały świat. Pisma ateńskie energicznie domagają się odwołania nietaktownego dyplomaty.

Miła sublokatorka.

Zatruta pieczeń. — Smutny los 86-letniego weterana z 1863 roku.

(rs) Onegdaj pojawiła się w nrze 7024 notatka pt. „Zatruta pieczeń”, z której wynikałoby, że niejaki Słotwiński usiłował otruć sublokatorkę swą Bielańską. Sprawa ta po wyjaśnieniu jej przedstawia się następująco.

Staruszek 86-letni Słotwiński, weteran z 1863-go roku, przez szereg lat mieszkał samotnie, a skromnem gospodarstwem domowem jego zajmowała się zaufana służąca, również staruszka, która starała się o zapewnienie Słotwińskiemu wszelkich możliwych w jego ciężkich warunkach wygod na starość. Niedawno staruszka ta umarła, a pozostawiony swemu losowi i bezradny Słotwiński wpadł na pomysł, ażeby 2 pokoje wynajmując sublokatorowi Stefanowi Bielańczuk, któryby zajął się gospodarstwem jego.

Na nieszczęście Bielańczuk poczęła zniecać się nad starcem, odcięła mieszkanie jego od zdobytych w łatwy sposób 2 pokoiów, a Słotwiński, nie mając dostępu nawet do kuchni, był zmuszony gotować sobie strawę w piecu pokojowym, ażeby nie umrzeć z głodu. Wśród straszliwych szykan i prześladowań przeżył starzec wiele ciężkich dni, wreszcie pewnego dnia wyszedł do kuchni, ażeby zgotować sobie jakąś potrawę. Wówczas rozgniewana tem sublokatorka udała się na policję z doniesieniem, że Słotwiński „usiłował ją otruć”. Naturalnie doniesienie to było oszczerstwem, a miła sublokatorka pociągnięta zostanie do odpowiedzialności.

Dwa sensacyjne aresztowania.

Ucieczka z więzienia. — Listy do sądu i policji. — Dwie panny.
Fałszywy akademik. — Kochanka. — Włamywacz kasowy.

(d) W więzieniu wojskowym przy ul. Zamarstynowskiej odbywali karę 10-letniego więzienia Władysław Stupeczyński, liczący lat 28. W dniu 15 sierpnia br. zdołał on wraz z trzema współwięźniami przez komin umknąć z więzienia. Mimo natychmiastowych poszukiwań, zbiegów nie zdołano odszukać. W kilka dni potem Stupeczyński począł z Śląską cieszyńskiego i Czechosłowacji nadsyłać listy i widoczki do Lwowa. Pisał on również do pułkownika Łukowskiego, szefa sądu wojskowego, oraz do różnych komisarzy policyjnych, zyskując im pozdrowienie z tem, że go więcej widzieć we Lwowie nie będą.

Dopiero wczoraj wieczorem st. posterunkowy Wąsowicz z Urzędu śledczego, przechodząc ulicą Teatyńską, obok realności nr. 8, zauważył Stupeczyńskiego, rozmawiającego z dwiema pannami. Wobec tego Wąsowicz natychmiast przystąpił do Stupeczyńskiego, żądając od niego legitymacji.

Ten jednak przedstawił się za „akademika“ Józefa Krausa, mimo czego został aresztowany i dopiero w policji przyznał się do swego właściwego nazwiska.

Aresztowane zostały też obie panny, które z Stupeczyńskim rozmawiały. Są to Weronika i Dominika Czerkasówny, z których Weronika jest kochanką Stupeczyńskiego. Odpowiadać one będą za ukrywanie zbiegłego więźnia.

Wczoraj też w ręce policji dostał się niebezpieczny włamywacz kasowy, Tadeusz Płatko, elektromonter, liczący lat 34, poszukiwany przez okręgowy sąd karny w Samborze. Tam dopuścił się on kradzieży z włamaniem u ks. Stachlaka. Płatkę wywiadowca Roch z przodownikiem Kowalskim odszukał u matki przy ul. Krótkiej l. 8 i tam go aresztowali, przyczem znaleźli dobrze skonstruowane narzędzia do rozbijania kas wertheimowskich.

Szkice z sali rozpraw.



Grupa sędziów przysięgłych, śledzących w pierwszej ławce w pobliżu protokolanta.

cych wybitne stanowiska w społeczeństwie wyrażał się w niestęchaniu lekceważący sposób. Toteż prokurator dr. Hryniewiecki w swej replce zmuszony był dać odpowiednią admonicję niefortunnemu obrońcy.

Z kolei przewodniczący trybunału radca Meyer w swoim resume przedstawił faktyczne wyniki rozprawy i sprostował niektóre twierdzenie obrońcy, polegające na nieprawdzie lub przekręceniu faktów poczem sędziowie przysięgli udali się na naradę.

(Werdykt sędziów przysięgłych.

Po półgodzinnej naradzie sędziowie wyszli z sali obrad a zwierzchnik ławy p. Semkowicz odczytał werdykt.

Sędziowie przysięgli na pierwsze postawione im pytanie w kierunku morderstwa odpowiedzeli 5 głosami „tak“, a 7 głosami „nie“. Na drugie pytanie w kierunku współwiny w morderstwie odpowiedzieli 8 głosami „tak“, a 4 głosami „nie“.

Teraz na salę wprowadzono Sochańską, zupełnie spokojną, nieco błądą. Wynik werdyktu przyjęła również ze spokojem, siedząc na ławce. Prokurator zażądał, aby trybunał, uznając Sochańską winną, uwzględnił okoliczności obciążające, jak nieprzyznanie się do winy i nie okazanie skruchy.

WYROK.

Po naradzie trybunału przewodniczący radca Meyer wśród wielkiego napięcia w sali, przepełnionej publicznością ogłosił wyrok, na mocy którego Stefania Sochańska została zasądzona na

siedm lat ciężkiego więzienia

obestrzzonego 24 godzinne odesobnieniem wzięciem raz na kwartał oraz w każdą rocznicę mordu w dniu 14 kwietnia cięmią, postem i twardem łóżem.

Sochańska wyrok przyjęła bez najmniejszego wzruszenia, a odchodząc do więzienia ze śmiechem ironicznym, pokazała obecnym język i wolnym krokiem przeszła swobodnie przez szpalet ciekawych osób, zgromadzonych w korytarzu.

Wyrok, który uwięził żmudne i barożo zawile śledztwo policyjne, jakie, ostatecznie prowadzone przez insp. Łukomskiego na właściwe tory, ustaliło winę Sochańskiej, zapadł o godz. 3 popoł. Sochańska wyroku nie przyjęła, lecz zażądała trzy dni do namysłu.

Wyrok w sprawie Sochańskiej. Zasądzona na siedm lat więzienia.

(d.) Już w wczorajszym numerze „Wieku Nowego“ podaliśmy większą część przemówienia prokuratora dra Hryniewieckiego, słuchanego przez obecnych z wielkim zaciekawieniem.

W dalszym ciągu

prokurator omawiał

wartość moralną Sochańskiej, przyczem naprowadził bardzo ważny szczegół, że babka Hankówna zabroniła jej obcować z Sochańską ze względu na włożenie się Sochańskiej z podejrzanymi osobnikami. Wreszcie zaznaczył prokurator, że sama Sochańska powiedziała, iż Kędzierski i Mysłowski są niewinni. A to powiedzieć może tylko ten, kto wie dobrze, a o tem Sochańska wie najlepiej.

Sprawa cała jest okrzyczana za sensacyjną. Zwykle w tej roli widzimy bandytę, a tu przed trybunałem siedzi młoda dziewczyna, co jest bardzo przykre. Dziewczyna ta z nas kpi, szydzi i nie pokazuje skruchy. Bandytyzm jest wielką plagą, a jeszcze więcej przykrem jest, że znajduje on wykonawców w takich osobach, jak Sochańska, z której w ostatniej chwili, gdy już wszystko zawiodło, robi się wariatkę.

Gdyby była niewinną — powiada prokurator — zakrzyczałaby: „panowie ja niewinna, robicie mi wielką krzywdę!“ — a ona śmieje się i szydzi. Sochańska nie śmie wyjść na wolność. Ona musi być zasądzona, bo kara odstrasza od czynów karygodnych i zmniejsza przestępczość. Najcięższa kara jej nie spotka, tylko daleko mniejsza i nie w tym stosunku, jaki czyn ona dokonała.

Następnie

zastępca strony poszkodowanej

adwokat dr. Scherzer w krótkim przemówieniu twierdził fakt, wyjaśniony zupełnie

w toku rozprawy, że Sochańska jest morderczynią, a nie kto inny, oraz podniósł jej cynizm i taktkę, znane powszechnie u zbrodniarzy z innych rozpraw. Dr. Scherzer, żądając odszkodowania jedynie w kwocie 50 zł. za straty, poniesione skutkiem zakmnienia sklepiku bl. p. Lempertówny w czasie śledztwa, domagał się zasądzenia oskarżonej, aby zapewnić spokój duchowi zamordowanej.

Wreszcie przemawiał obrońca dr. Żywicki. Jego nietaktowne przemówienie wywołało ogólny niesmak i zdaje się, że wcale nie przysporzy mu klientów. Rzucił insynuacjami na lewo i prawo, atakując świadków, którym wprost zarzucał złożenie fałszywych zeznań przed sądem, a o osobach, zajmują-

Szkice z sali rozpraw.



Sędziowie przysięgli z pierwszej ławki od strony publiczności.

Szkice z sali rozpraw.



Sędziowie przysięgli z drugiej ławki od strony publiczności.

NADESŁANE

Do walki z wrogiem!

Wróg srogi do nas zbliża się z północy;
Mróz... w swej żelaznej i okrutnej moc,
On ścina życie, jak śmierć straszną kosą;
W takim momencie nie wychodzisz... bosu
Lecz trza się ubrać w... ciepłutkie buciki
W futra, raglany, palta, zakieciiki,
W płaszcze... kobiece, dziecinne kożuszki,
By nie przemarznąć, nie odmrozić nóżki!...
To w wielkiej masie w najlepszym gatunku
Jest u... SCHEINERA, jak na posterunku,
Pod pięćdziesiątym siódmym na Gr-

[deckiem;

Jeśli więc nie chcesz zmarnieć za przypiekiem
Znajdź się czempredziej w owym arsenale,
Tam się we wszystko uzbroisz wspaniale,
I to na domiar na dogodne raty;
Wówczas nie rychło odejdiesz... w zaświaty.
Pokonasz zimę i mróz-okrutnika, 4514
Co proletariat aż do krwi przenika!...

Komitet Obrony przed Wrogiem.

Dr. JULIUSZ MONIS

przeprowadził się i ordynuje w chorobach dróg moczowych od 3-5
ULICA AKADEMICKA 21. 29982

„MATURA” LEKCJE

biurowe z zakresu szkół średnich przygotowuję do matury, egzaminów z sześciu i czterech klas. Warunki przystępne. Zgłoszenia Łyczakowska 47/1 od 5-7. 29811

O los inteligencji pracującej.

(rs) Sprawa zabezpieczenia inteligencji pracującej na wypadek bezrobocia nareszcie może wkroczyć na realne tory. Jak się dowiadujemy bowiem, w niedługim już czasie skierowana będzie do Rady ministrów nowela do ustawy o ochronie, wedle której przedstawiciele pracowników intelektualnych wejdą w skład zarządu głównego funduszu bezrobocia, przy którym oddzielne konto będzie dla umysłowych pracowników wprowadzona. Wnioski o zabezpieczenie inteligencji opracowywać będzie specjalna komisja.

Katastrofa śnieżna w Bukareszcie.

(Korespondencja własna Wiek Nowego).

Bukareszt, 25. listopada.

(c) Stolica Rumunii jest od kilku dni terenem gwałtownych zamieci śnieżnych, które spowodowały niemal zupełne odcięcie miasta od komuni-

kacji zamiejscowej. Połączenia kolejowe utrzymuje się z największym trudem. W mieście stanęły tramwaje, a umarli muszą czekać na pogrzeb gdyż karawaniarze zaprzestali pracy.

Przeciw krzywdzie materialnej i redukcjom.

Zadania niższych funkcjonariuszy państwowych.

(rs) Na ręce Wojewody wpłynęły po odby- tym w niedzielę burzliwym wiecu pracowników państwowych, z którego dokładne sprawozdanie podałem, rezolucji, z których widoczne jest, — jak wielu podstawowych warunków ich bytu i całej egzystencji sięga upośledzenie i krzywda — jakiej doświadczają. W uchwałach tych niżsi funkcjonariusze domagają się m. i. podwyższenia mnożnej dla niższych grup płac od 16 do 9 włącznie, dalej wypłaty jednorazowej zapomogi na zimowe zakupy w wysokości poborów 2 miesięcznych, przeprowadzenie rewizji sprawy przydziału do grup niższych funk. państw. celem przywrócenia wysokości płac przedwojennych, — podwyższenia dodatków mieszczańskich i przyznania im także funkcjonariuszom prowizor. i kontraktowym zastanowienia redakcji przez zimę, rewizji dotychczasowych nadużyć przy redukcji i reaktywowania spensjonowanych przedwcześnie i skazanych na nędzę pracowników, wreszcie zaniechanie zamiaru przedłużenia redukcji poza termin 1. kwietnia 1925.

Pożar w Seminarjum gospodarczym.

(d) Wczoraj przedpołudniem w gmachu Seminarjum gospodarczego przy ul. Snopkowskiej 95. wybuchł bardzo groźny pożar. W płomieniach stanął dach. Gdy spostrzeżono ogień, natychmiast zawiadomiono o nim miejską straż pożarną. Tymczasem uczniowie Seminarjum pod kierunkiem dyrektorki p. Janiny Karłowiczówny pospieszali z ratunkiem, aby zapobiec dalszemu gwałtownemu szerzeniu się ognia.

W chwili, gdy na miejsce przybył tren straży pożarnej pod komendą zastępcy naczelnika p. Szpaczyńskiego, uczniowie dzielnie prowadziły akcję ratowniczą na dachu, co wywołało wielki podziw wśród strażaków.

W rezultacie wspólnymi siłami pożar zdołano ugaszczyć tak, że spalił się jedynie dach.

Pożar powstał od krokwii dachowej, wadliwie wpuszczonej w komin.

Przygoda f b'kanta świec.

(d) Do Lwowa wczoraj rano przyjechał April Auerbach, fabrykant świec w Buczaczu. Gdy siedział przez plac Krakowski, zapytał się jakiegoś nieznanego mu osobnika, gdzie jest ulica Żółkiewska. Ten z grzeczności ofiarował się Auerbacha zaprowadzić, a gdy uszli kilkanaście kroków, przystąpił do nich drugi nieznanemu osobnik i oświadczył, że zgubił pieniądze i ma podejrzenie, że to Auerbach je znalazł.

Poczęło się sprawdzanie i wreszcie jeden z tych osobników proponował, by pokazał portfel, czy też rzeczywiście niema znalezionych pieniędzy. Wobec tego Auerbach z nimi wszedł na pobliskiej bramy, gdzie pokazał swój pakiet pieniędzy, zawinięty w gazetę. Osobnicy na kiesz- szeniach Auerbacha przeprowadzili rewizję oso-

bistą, poczem oddali mu „pakiet“, mówiąc „masz pan swoje pieniądze“ a sami znikli. Auerbach, rozwinąwszy pakiet, stwierdził brak pieniędzy, a to 2558 złotych, oraz że była to inna gazeta, mianowicie „Kurjer Warszawski z dnia 22 bm.

Za pomysłowymi złodziejami policja zarządziła poszukiwania.

Wypadek na rampie kolej.

(d) Wczoraj wieczorem zjechał z Stojanowa do Lwowa pociąg osobowy Nr. 2312. Przejeżdżając przez wieś Zapytów, pociąg ten najechał na wóz gospodarski, powożony przez gospodarza Jacka Petryczkę z Tatarowa, powiat Radziechów. Maszyna kolejowa z całą siłą uderzyła na wóz tak, że koń został na miejscu zabity a wóz zupełnie połamany.

Wskutek tego wypadku pociąg wstrzymano, a jadący w nim post Jan Saliński z posterunku w Tarnopolu, stwierdził zaraz na miejscu, że winę w tym wypadku ponosi sam Petryczko, który usiłował przejechać koniem przez rampę mmo. że pociąg już był tuż przy niej. Zarazem post Saliński stwierdził, że na rampie tej niema żadnych znaków ostrzegawczych.

Petryczko z wypadku wyszedł cało, gdyż w sam czas zdołał odskoczyć od wozu. Pociąg prowadził Paweł Koczyna jako kierownik, a maszynę Antoni Krzyształowski.

Wi czory kultury teatralnej.

Józef Jedlicz: „Czy zmierzchn teatr“.

Drugi z rzędu odczyt miał za temat aktualną dziś sprawę t. zw. „zmierzchnu teatru“ czyli wszystkich przyczyn, jakie składają się na obecną przesilenie teatralne w całym świecie, a szczególnie w Polsce. Prelegent położył główny nacisk na brak rasowej twórczości dramatycznej, jako najważniejszą przyczynę dzisiejszego upadku teatru. Przy tej sposobności omówił szeroko, cofając się aż do źródła, tj. do tragedii greckiej, istotę i charakter dramatu rasowego oraz złączonych z nim praw dramatu. Jako dalsze przyczyny dzisiejszego upadku teatru wymienił prelegent nieudolność kierownictwa literackiego w teatrach polskich, zbyt faworyzowanie twórczości obcej, obojętność rządu dla sztuki dramatycznej, olbrzymi i zabójczy wpływ kina oraz małe zainteresowanie się dramatem ludowym, który stanowi niewyczerpane, wiecznie bijące źródło twórczości scenicznej. Zbyt szerokie amawanie kwestii dramatu rasowego nie pozwoliło prelegentowi na szczegółowe wnikięcie w kompleks powikłanych przyczyn i skutków, które obniżyły zasadniczo dzisiejszy poziom teatrów i doprowadziły je do zupełnej martwoty. Pominał prelegent tak ważną sprawę przystosowania tej twórczości dramatycznej, często będącej tworem czysto literackim, do wymogów sceny, kierownictwa literackiego (a raczej dramatycznego) w teatrach, w końcu najważniejszą sprawę inscenizatora i reżysera, którzy są dziś najważniejszymi figurami w teatrze.

Nad odczytem rozwinęła się szeroka dyskusja w której zabierali głos pp. dyr. Frączkowski, Orzechowski i inni. Wieczór wniósł wiele oży- wienia i poruszył w dyskusji mnóstwo kwestii

DZIS PREMIERA

W TEATRZE SWIETLIŃSKIM „APOLLO“

PREMIERA DZIS

najwspanialszy obraz sezonu:

4597

DZIECI MIŁOŚCI I GRZECHU

dramat w 9 akt.

Wielka sensacja dnia! W głów. rolach cały zespół słynnych artystów z obrazów „DWIE DZIEWCZYŃKI PARYŻA“ i „PARISSETTE“ między in. głów. role odgrywają

GINETTE MAUDI
urocz. artystka

BISCOT
niezrównany komik

CHARPENTIER
znany bokser

Ośniewająca wróżka!

Wielkie trzęsienie ziemi!

Pożar i eksplozja okrętu na morzu!

aktualnych. Gdyby nie spóźniona pora, dyskusja przybrałaby charakter namiętej dysputy. Następny odczyt poświęcony „Walce o styl w teatrze dzisiejszym“, wygłosi w poniedziałek p. Hen-

ryk Hescheles. Jeśli ma być dyskusja, należałoby wieczór zacząć wcześniej.

Kazimierz Bukowski.

STRAJK ROBOTNIKÓW W TEATRACH WARSZAWSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wybuchł tu strajk robotników w teatrze „Nowości“ i przypuszczalnie rozszerzy się także na inne teatry. — Strajk wybuchł na tle wydalenia przez dyrekcję teatru „Nowości“ trzech robotników.

ARESZTOWANIE MORDERCY HR. TISZY.

Budapeszt. (AW.) „Naplo“ donosi z N. Jorku, że w redakcji wychodzącego tam komunistycznego dziennika węgierskiego został aresztowany znany komunista węgierski Lassen, który w roku 1918, bezpośrednio po klęsce wojsk austr. - węgierskich zamordował w Budapeszcie prez. ministrów hr. Tiszę. Lassen propagował obecnie w swym organie zamordowanie prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidge'a. Lassen będzie odpowiadał przed sądem.

Do P. T. naszych Prenumeratorów!

Celem zapobieżenia ewentualnym przerwom w wysyłce „Wiek Nowy“ uprzejmie upraszamy o wcześnie uiszczanie prenumeraty przez nadawanie czeków, względnie przekazów pocztowych lub skutecznie osobistych zleceń na kilka dni przed pierwszym każdego miesiąca.

Także prosimy o podawanie dokładnie i czytelnie wypisanych adresów, zwłaszcza P. T. Prenumeratorów z poza Małopolski.

Urzędy pocztowe fungują obecnie już bez zarzutu, co daje rękojmię szybkiej i akuranej dostawy pisma.

Szan. P. T. Prenumeratorzy, którzy przed Nowym Rokiem uiszczą prenumeratę na cały rok przyszły (1925), otrzymają jako premię 6 broszurowanych powieści; półroczni 3; kwartalni 1 powieść.

Roczna prenumerata wynosi zł. 38.40
Półroczna „ „ „ zł. 19.00
Kwartalna „ „ „ zł. 9.60

Na kosztą poleconej pošyłki powieści należy w załączeniu przesłać 50 gr.

Z SEJMU.

Utworzenie Państwowej Rady Rolniczej. — Zakwaterowanie wojska.

Warszawa (Pat). Posiedzenie sejmowe. Izba przystąpiła do sprawozdania komisji rolnej o projekcie ustawy

w sprawie utworzenia państwowej Rady rolniczej.

Ref. p. Poniatowski zaznaczył, że celem ustawy jest utrzymanie stałego kontaktu między organami rządowymi a społeczeństwem rolniczym. Państwowa Rada rolnicza będzie się składała z 40 osób i będzie nosiła charakter instytucji opiniodawczej. W skład jej wejdą przedstawiciele instytutu naukowego gospodarstwa wiejskiego, wyższych uczelni rolniczych, średniego i niższego szkolnictwa rolniczego, Izby rolniczych, najważniejszych organizacji, instytucji rolniczych, wreszcie z członków mianowanych przez ministra rolnictwa z pośród wybitnych fachowców. Komisja sejmowa rozdzieliła mandaty między drobnem a wielkiem rolnictwem tak, aby Rada była odbiciem istotnych stosunków, gdyż jak zaznacza referent, obecnie dwie trzecie produkcji ogólnej pochodzi od drobnego rolnictwa a jedna trzecia od wielkiego.

Całą ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Przystąpiono do projektu ustawy

o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju.

Po przemówieniu ref. p. Seydy, przemawiał w dyskusji szereg mówców i m.in. gen. Sikorski, który prosząc o przyjęcie ustawy w brzmieniu komisyjnym, stwierdził, że ustawa ta umożliwia państwu uporządkowanie oplakanych stosunków kwaterunkowych. Po państwach zaborskich zastaliśmy taki stan, że bez wielkiego wysiłku finansowego ze strony państwa nie da się przeprowadzić dyslokacji armii i dostosować ją do potrzeb mobilizacyjnych i operacyjnych.

W głosowaniu przyjęto całą ustawę w drugim czytaniu.

Po referacie p. Stolarskiego uchwalono rezolucję w sprawie pogorzelców, domagającą się ulg w sprzedaży drzewa, obniżenia taryf kolejowych oraz udzielenia kredytów przez polską dyrekcję ubezpieczeń wzajemnych i obniżenia wkładek asurancyjnych.

Po referacie p. Eisensteina (K. żyd.) uchwalono nagłość wniosku Koła żyd. domagającego się zniesienia przez rząd noweli do ustawy o podatku przemysłowym i gruntownej jej rewizji.

Dostarczenie kwater dla wojska w czasie pokoju.

Rekwizycje odbywać się mogą tylko w wypadkach wyjątkowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia Sejmu była przede wszystkim sprawa kwaterunku. Rząd starał się załatwić tę sprawę w projekcie ustawy, który był długo debatowany w komisji wojskowej, zanim dotarł do plenum. Nie wytrzymał on jednak tam krytyki i wrócił do przeróbki do komisji wojskowej i prawniczej. W projekcie tym krzyżują się potrzeby wojska ze swobodą obywatelską. Podczas gdy poprzedni projekt jaskrawo naruszał interesy ludności cywilnej w zakresie obowiązku dostarczania pomieszczeń stałych dla oficerów i żonatych podoficerów, nowy zapewnia że rekwizycje odbywać się będą jedynie w wypadkach wyjątkowych. Stać się się bowiem może dopiero po stwierdzeniu, że w danej miejscowości nie ma dostatecznych koszar, albo, że nie można ich rozszerzyć dla wybudowania nowych, że nie istnieją inne wolne gmachy rządowe, dalej że

władze państwowe nie mogą wydzierżawić na ten cel budynków prywatnych, jak również, że organy samorządowe miejscowe nie są w stanie dostarczyć pomieszczeń w nieruchomościach własnych lub najętych, że odwołanie się do władzy administracyjnej I. instancji zostało bez skutku. Wtedy dopiero minister spraw wojskowych może się zwrócić do ministra spraw wewn. z wnioskiem o wydanie rozporządzenia, nakazującego dostarczenie kwater w drodze rekwizycji.

Rozporządzenie to ograniczone jest co do działania w czasie i stosuje się tylko do lokali niezamieszkałych, niedostatecznie użytkowanych, lub wogóle niekoniecznie potrzebnych mieszkańcom. Dalsze zastrzeżenia, proponowane przez niektórych posłów, uczyniłyby całą ustawę iluzoryczną. To też minister oparł się im kategorycznie a Sejm uznał w głosowaniu słuszność jego stanowiska.

**WSZYSCY
bez wyjątku**

powinni zobaczyć prześliczny film, ilustrowany
śpiewem artystów operowych z Warszawy i po-
znać ofiarę bolszewizmu **WIERĘ CHOŁOD-
NAJĄ** w obrazie ciesząc się wielk. powodzeniem

„PRZY KOMINKU”

Jeszcze tylko krótki czas

w KINIE „LEW”

Anglia grozi Lidze Narodów.

Do sprawy Egiptu nie wolno się nikomu mieszać!

Londyn (Pat.). „Daily Express” uważa, że
gdyby którykolwiek z członków Ligi zapropono-
wał interwencję w sprawie Egiptu, Liga Narodów
skazałaby się przez to na zagładę. „Daily Telegr.”
uważa za pomyślnie, że protokół genewski nie zo-

stał ratyfikowany, albowiem w tym wypadku An-
gla miałaby niejakie sł. wane ręce i nie mogła-
by już uważać ewent. interwencji w sprawach
Egiptu za krok nieprzyjazny.

Stan wyjątkowy w Egipcie. Ludność zaczyna się burzyć!

(telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Według wiadomości nadcho-
dzących z Kairu miano proklamować w Egipcie
stan wyjątkowy, a w Kairze defilowały wczoraj
wojska angielskie. „Daily Mail” donosi, że lud-

ność w Port Saïd zaczyna się burzyć. Tłumy pu-
bliczności przechodzą ulicami rozpędzane przez
policję. Eskadry lotnicze demonstrują ponad mia-
stem.

Zniżka ceny chleba.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W związku z pomyślną
konjunkturą na giełdzie zbożowej oraz po
porozumieniu się młyn. warsz. z komisariatem

rządu, ceny chleba w Warszawie spadną o
dwa groszy.

Masowy wywóz bydła z Polski.

Jak producenci wyzyskują sytuację.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Ministerstwo rolnictwa
odmówiło cofnięcia zakazu, utrzymującego
w mocy zamknięcie granicy dla bydła z Ru-
munii. Sytuację tę wyzyskują producenci,

którzy żądają za bydło krajowe wygórowa-
nych cen i wywożą bydło masowo z Polski.
Motyweu utrzymania zakazu jest jakoby
nadmiar bydła na rynku wewnętrznym.

Stosunek klubu PPS. do min. Sikorskiego.

Posel Moraczewski odosobniony.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z). W związku ze znanem gło-
sowaniem p. Moraczewskiego w sejmowej komisji
budżetowej przeciw dodatkowemu budżetowi min.
s. woj. omawiał wczoraj klub P. P. S. stosunek
swoi do osoby ministra s. woj. gen. Sikorskiego.
Po obszernej dyskusji (przemawiali pp. Barlicki,
Niedziałkowski, Liebermann, Perl, Prager — wy-
powiadający się przeciw zachowaniu się p. Mo-
raczewskiego, które w konsekwencji mogłoby
doprowadzić do ustąpienia gen. Sikorskiego) uchwalono
kilka rezolucyj w których klub stwierdza że przesi-

lenie na stanowisku ministra s. woj. uważa za
niepożądane, dalej, że stanowisko P. P. S. do
ministra s. woj. pozostaje niezmiennione, wreszcie
że P. P. S. zachowuje się wobec niego jak wo-
bec całego rządu premiera Grabskiego. W gło-
sowaniu klub wstrzymał się od głosowania wbrew
krokowi p. Moraczewskiego, który domagał się
głosowania przeciw. Uchwalono rezolucję prezesa
Barlickiego, która uzyskała głosy prawie całego
klubu.

Sprawa żyrdowska przekazana Trybunałowi Stanu.

Dalszy etap głośnej afery, w której b. minister Kucharski odegrał na-
czelną rolę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Na wczorajszym posiedzeniu
specjalnej komisji sejmowej dla sprawy żyrd-
owskiej odczytał przewodniczący Ramocki od-

powiedź prokuratury generalnej na pytanie ko-
misji, czy pretensje skarbu państwa do zakładów
żyrdowskich będą dochodzone w drodze sądo-

wej. Prokuratura odpowiedziała, że nie może
jeszcze w tej sprawie zająć definitywnego sta-
nowiska. P. Brodacki (Piast) zaznaczył, że spra-
wę tę można traktować w sposób polityczny i
rzeczowy. Jeżeli idzie o argumenty rzeczowe, to
sprawa nie jest dotąd należycie wyjaśniona. Sej-
mowa komisja zastępuje zdaniem mowcy proku-
ratora, a dobry jest tylko ten prokurator, który
jest pewny zasadzenia oskarżonego. Zdaniem p.
Brodackiego należy czekać, aż prokuratura ge-
neralna oświadczy się definitywnie.

P. Anusz jest zdania, że w interesie p. Ku-
charskiego leży ostateczne załatwienie sprawy
żyrdowskiej. Nadto sejm, jeżeli zechce ratować
swą opinię, musi oczyścić atmosferę. Jeżeli p.
Kucharski nie jest winien, to niech decyduje o
tem trybunał. W głosowaniu przyjęto wniosek p.
Moraczewskiego

Owad - małpa.



(b) Wśród owadów egzotycznych, które
zadziwiają różnorodnością swoich typów,
zwraca uwagę owad, z pełnie podobny do
małpy. Jest to mały owad. Rycina nasza
przedstawia go w silnym powiększeniu. Owad
ten żyje w Afryce wschodniej.

KONIEC ZATARGU W ZAGŁĘBIACH DĄBROWSKIM I CHRZANOWSKIM.

Warszawa. (Pat.). Wczoraj nastąpiło podpi-
sanie umowy między Związkiem górniczym a
Radą związków przemysłowców górniczych, re-
gulującej stosunki zarobkowe w Zagłębiu dąbrow-
skim i chrzanowskim. Przemysłowcy zgodzili
się na przywrócenie płac lipcowych z ważnością
od 1. listopada, b. a robotnicy zrzekli się pre-
tensji z tytułu potrącenia zarobków za wrzesień
i październik. Robotnikom przysługuje prawo ża-
dania rewizji stawek w razie wzrostu drożyzny.
W ten sposób został ostatecznie zlikwidowany
spór kilkuniesięczny.

LOTNICY ANGIELSCY W POLSCE.

Warszawa, 25. listopada. (Pat.). Dziś o godz.
13:30 wylądował na lotnisku mokotowskim szef
lotnictwa angielskiego Sir Brancker. Towarzyszy
mu znany lotnik angielski Elan Cobham. Gości

Od 28. h. m.
w piątek 4602

DZIESIECIORO PRZYKAZAŃ

PAT i PAT CHON

W kinoteatrze „Pasz” 27. i 28. h. m.

w roli fotografów.

Nadzwyczajna humorowa tryskająca komedia w 6 akt.

angielskich powitał podsekretarz stanu min. kolei Eberhardt, władze wojskowe lotnicze polskie i personal poselstwa angielskiego.

WYROK W PROCESIE GÓRNOŚLĄ-ZAKÓW.

Lipsk. (Pat.). W procesie przeciw Górnoślązkom skazano Wierczorka na 2 lata 6 miesięcy twierdzy zaliczaniem 6 miesięcy więzienia kłedczego. Sąd uznał za udowodnione, że oskarżony należał do jednego z wielu związków, które rzekomo stworzyło polskie ministerium spraw wojskowych w celu zjednoczenia całego Górnego Śląska pod polskim panowaniem. Zamiany jednak oskarżonego nie były nienagorowe, gdyż jako Polak pracował dla swej ojczyzny.

Minister interesuje się naszą sytuacją gospodarczą.

(rs) Do Lwowa przyjechał ma w sobotę minister handlu i przemysłu p. Kiedroń celem wzięcia udziału w konferencji w lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej. Stąd uda się minister do Zagłębia borysławskiego i zabawi tam około 4 dni. Celem podróży jest zapoznanie się z położeniem gosp. w województwach wsch. Małopolski. Prócz zwiedzenia Zagłębia naftowego — minister odwiedzi Jasło. Dyr. dep. p. Świętochowski i dyr. wydz. naft. w min. p. Bartoszewski towarzyszyć będą w podróży ministrowi.

Nad czym radzili ruscy studenci we Lwowie?

(rs) W dawnym gmachu Uniwersytetu przy ul. Mikołaja odbyło się onegdaj zebranie studujących na lwowskim uniwersytecie studentów narodowości ruskiej — przy udziale około 300 słuchaczy z uniwersytetów i politechnik. Po 4 godz. obradach uchwalono założyć zrzeszenie samopomocowe pod nazwą „Akademicka Hromada” oraz postanowiono opodatkować się na rzecz „Ridnej szkoły”. Ukraińcy usiłowali przeformować uchwałę w sprawie ruskiego uniwersytetu we Lwowie, ale sprzeciwili się temu stanowczo imieniem senatu ks. prof. dr. Gerstman.

Jak Lwów uczcił pamięć Chopina?

(rs) Wczoraj odbyło się w tow. muzycznym dość liczne zebranie zaproszonych osobistości ze sfery kulturalnych i artyst. celem zastanowienia się nad programem obchodu 75-letniej rocznicy śmierci Chopina. Na obchód ten złoży się m. i. nabożeństwo żałobne w katedrze 29. bm. o godz. 9.30, które celebrować będzie Arcypasterz ks. Twardowski. W czasie mszy św. odśpiewa pieśń chór Tow. muz., orkiestra i kwartet solowy, który wykona „Requiem” Mozarta. W niedzielę 30. bm. odbędzie się o wpół do 12-tej w poł. uroczysty poranek z koncertem.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sroda „Nichoska komedia”.
Czwartek „Carmen” (gość. wyst. M. Labi).
Piątek „Niziny” opera. D’Alberta (premiera).

TEATR MAŁY.

Sroda „Prawo pocałunku”.
Czwartek „Prawo pocałunku”.
Piątek „Miłość czuwa” komedia Fleursa i Caillaveta (premiera).

TEATR NOWOŚCI.

Sroda „Hrabina Marica”.
Czwartek „Hrabina Marica”.
Piątek „Hrabina Marica”.

Teatr „Bagatela”. Obecny program: Pocałunek — skit — Rai i Memphis. — B. Bronowski — Harry Fleming. — Nilson i Bob. — Maison Riche. Iarsa. Początek o godz. 8.15. Ceny miejsc od 2—5 złotych.

„Miłość czuwa”. Piątkowa premiera tej prześlicznej sztuki w teatrze Małym spotka się napełniona znowu z sympatycznym przyjęciem, gdyż tak temat sztuki, jak i pierwszorzędna obsada wróżą jej już naprzód duże powodzenie. W sztuce tej ujrzymy po raz pierwszy p. Głabińską zaangażowaną z warszawskiej Reduty. Obsady stanowić będą pp. Michnowska, Łozńska, Janowska, wspomniana już Głabińska, Hańska, Siemawska, Dębicka, Rybicka, Hierowski, Ryzier, Zbojewski i Dębowski. Reżyseruje p. Orzechowski.

Maria Labia. Najznakomitsza dziś w świecie śpiewaczka operowa primadonna La Scali w Mediolanie wystąpi dwa razy w teatrze Wielkim w przyszłym tygodniu. Blizsze szczegóły podamy.

Po wielu trudach i strypaniach udało się Dyrekcji teatrów sprowadzić z zagranicy jedną z najświetniejszych dziś w świecie śpiewaczek, primadonnę La Scali, Marię Labię, która wystąpi u nas tylko dwa razy tj. we czwartek w „Carmen” i w sobotę w „Tosce”. Obie te tytułowe role należą do najświetniejszych w wspaniałym repertuarze genialnej artystki. Mimo znacznych kosztów Dyrekcja na te gościnne występy zupełnie cen wstępów nie podwyższyła a abonament premierowy będzie ważny. Maria Labia jest w całym świecie pierwszorzędą atrakcją — muzykalny więc Lwów będzie miał możliwość spędzenia dwu niezapomnianych wieczorów.

Mianowania w Dyrekcji kolei państw. we Lwowie: inż. Halcuch Brzozowski Jan, radca kolei państw. i naczelnik parowozowni we Lwowie — naczelnikiem Wydziału mechanicznego w Dyrekcji kolei państw. we Lwowie, Dr. Kłodnicki Stanisław Dyrektorem Wydziału administracji. kolei państw. w Poznaniu, naczelnikiem Wydziału dla spraw osobowych, dobroczynnych i zdrowotnych kolei państw. we Lwowie i inż. Swoboda Michał —

radcą kolei państw. kierownikiem działu zabezpieczenia ruchu pociągów w wydziale drogowym Dyrekcji kolei państw. we Lwowie.

Lwowskie Tow. Lekarskie. 32 posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 28. listopada br. o godz. 18 w sali Polikliniki, Lindego 5. Porządek dzienny: 1) Wybór komisji maki, 2) Demonstracje chorych, 3) Omówienie przypadków dawnych, 4) Dr. K. Kuhl: „Przyczynę do skazy krwotocznej”.

Na wezwanie Wojewódzkiej Ligi obrony powietrznej odbyło się dnia 17. bm. konstytuujące zebranie tymczasowego Komitetu założycielskiego Ligi Dz. VI. złożone z delegatów 7 stowarzyszeń (na zaproszonych 17). Tymczasowy Komitet założycielski wybrał Komitet ścisły, porucząc mu prace przygotowawcze dla przeprowadzenia organizacji kół miejscowych oraz zwołania wiece informacyjnego. Komitet ścisły zebrał się na posiedzeniu dnia 19. listopada br. i omówił w szczegółach plan działania. Na następne posiedzenie Komitetu ścisłego, które odbędzie się dnia 26. bm. o godzinie VI-tej popołudniu w lokalu przy ul. Leona Sapiehy l. 67 parter, na jawo zaprasza się niniejszem te organizacje, stowarzyszenia i związki zawodowe Dzielnicy VI, które na pierwszym posiedzeniu z dnia 17. listopada br. nie stawily się lub przez przeoczenie nie otrzymały zaproszenia.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. — Od dnia 23. bm. „Wystawa starych mistrzów lwowskich do r. 1894” (boczna brama Muzeum Przemysłowego).

(rs) Dawna sala teatralna przy ul. Ossolińskich 10, oddana robotnikom. Dawna sala teatru „UL” przy ul. Ossolińskich, uznana później przez państwo za nienadająca się na odbywanie przedstawień, obecnie oddana została na cele zebrania Rady zawodowej robotniczej. W pięknie przybranej sali odbyła się w niedzielę uroczystość otwarcia tej placówki robotniczej — przy dźwiękach orkiestry murarzy i chóru drukarzy. Przemawiali pp: Żelazkiewicz, Szczyrek, Węglowski, Scherer, — Kuśniercz i pos. Sliwinski, poczem odśpiewano „Czerwony sztandar”.

(c) Lord Montagne, były sekretarz stanu dla Indji Wschodniej, osobistość odgrywająca wielką rolę w politycznym życiu W. Brytanii, zmarł onegdaj w Londynie.

Komitet I. dzielnicy m. Lwowa L. O. P. P. niedawno utworzony, rozpoczął w całej pełni swą pracę. Przystąpił do zorganizowania szeregu kół. W zeszłym tygodniu m. i. zawiązało się z jego ramienia Koło L. O. P. P. przy „Narodowej Organizacji Kobiet” ul. Ossolińskich 11, II. p. Komitet wzywa wszystkich Obywateli do jak najszybszego zapisania się na członków L. O. P. P. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie przed południem od godz. 10 do 12 a pozaem w niedzielę i piątki od godz. 19 do 21, w lokalu Komitetu, przy ulicy Ossolińskich l. 10, II. p. Posiedzenia Komitetu odbywają się w niedzielę o godz. 18.30 w lokalu Komitetu przy ul. Ossolińskich l. 10, II. p., na które to posiedzenia Komitet prosi o przybycie delegatów wszystkich polskich stowarzyszeń oraz związków zawodowych istniejących w obrębie dzielnicy I, a także delegatów kół członkowskich „Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa”.

(c) Koleje rumuńskie zostaną przemienione na elektryczne. Odpowiednia komisja zbada podobne urządzenia zagranicą i wygotuje plan elektryfikacji.

Wykład. Zarząd Okręgowy Towarzystwa Wiedzy Wojskowej we Lwowie urządza w czwartek, dnia 27. listopada br. o godz. 17:30 w dużej sali Ogniska Oficerskiego przy ul. Fredry 1. 1 — wykład Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. VI. Generala Dyw. Makczewskiego Juliusza: „O KAWALERJI“. Na wykład zaprasza T. W. W. Reprezentantów Władz, Towarzystw naukowych i Oficerów rezerwy. Zapowiedziany poprzednio na ten dzień wykład Dr. Jana Rogowskiego na temat POLSKA A MORZE, odbędzie się dopiero w czwartek, dnia 4 grudnia br.

Hony dar. Pani Leopoldowa Baczewska złożyła na ręce i do rozporządzenia rektora Wyższej Szkoły dla Handlu Zagranicznego we Lwowie, p. Antoniego Pawłowskiego 5000 zł. na rzecz szkoły i jej studentów. Korzystając z otrzymanego upoważnienia, rektor przeznaczył całą kwotę na stały Fundusz Zapomogowy im. Prezydenta Leopolda Baczewskiego dla potrzebujących wsparcia studentów wymienionej uczelni.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów ogłasza: W urzędzie pocztowym Nowosiół, k. Podwołoczysk, pow. Zbaraż, zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

Polskie Towarzystwo Politechniczne, ulica Zimorowicza 1. 9. We środę dnia 26. listopada br. o godz. 6:15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe na którym p. inż. Józef Jaskólski wygłosi odczyt pt.: „Najnowsze projekty pieniężne Amerykanina Irvinga Fischera i Anglika Keynesa. — Polskie paradoksy pieniężne i nieświadome zastosowanie utopii Fischera u nas“. — Goście mile widziani.

Ze sztuki. W niedzielę w Towarzystwie Przyj. Sztuk Pięknych odbyło się uroczyste otwarcie epokowej wystawy starych mistrzów lwowskich, urządzonej staraniem Związku Plastyków Wsch. Małopolski. Od Związku jako senior przemawiał prof. Rytkowski i Dr. Zarzewicz, który fachowo wyjaśnił nadzwyczajne znaczenie wystawy, dającej przepiękny obraz rozwoju polskiej sztuki w naszym grodzie. Wiceprezydent Chłaniacz podziękował za pracę jaką zadal sobie inicjatorowie wystawy w imieniu miasta, za pracę poświęconą chwale naszego kochanego gródu, upewnił, że wszelkie podobne przedsięwzięcia spotkają się z najgłębszym uznaniem mianowicie naszej i mogą liczyć tak na moralne jak i materialne poparcie. Później licznie zebrana publiczność — pośród której zauważyliśmy p. Wojewodę Zimnego, wielu profesorów Uniwersytetu i prawie wszystkich mecenasów sztuki — oprowadzona przez Dr. Stanisława Zarzewicza, rozpoczęła przegląd dzieł których jest sporo, bo przeszło 300 sztuk). Ponieważ wystawa nie może być długo otwarta, wskazaniem jest korzystać z tak rzadkiej okazji przeglądu naszego artystycznego doświadczenia pierwszej połowy XIX. wieku.

Bolszewicy Wacława Sieroszewskiego we Lwowie. Świeży dramat wojenny Wacława Sieroszewskiego pod powyższym tytułem ukazuje się we Lwowie na scenie Sokoła Macierzy w niedzielę 30. listopada, o godz. 8-mej wieczorem. — Wspaniała sztuka, która takim rozgłosem cieszy się w całej Polsce, zostanie odegrana przez Zespół Artystów Warszawskich ze znakomitym reżyserem Lenczewskim, Heleną Bożewską, oraz niezrównanym Bay Rydzewskim na czele. — W akcji bierze udział wojsko polskie i bolszewickie. Trzy ostatnie pożegnalne przedstawienia „Bolszewików“ odegrane zostaną w następną niedzielę i poniedziałek 7 i 8 grudnia poczem Zespół Artystów wyruszy na objazd wschodnich kresów Małopolski własnym wagonem kolejowym używanym przez Ministerstwo kolei. Bilety w cenie od 1 do 8 zł. można wcześniej nabywać w księgarni W.P. Seyfarttha oraz w kasie teatru na dwie godziny przed przedstawieniem.

(?) **Córki marnotrawne.** Z Krakowa donoszą: Wielką sensację wywołało tutaj samobójstwo siedemnastoletniej Rozalii R. córki ortodoksyjnych żydów. Rozalia R. zniknęła jeszcze przed tygodniem z domu rodzicielskiego. Rodzice przypuszczali, że uciekła do klasztoru, albo że wyjechała w świat. Z łęku przed skandalem nie dali znać zaraz na policję. Odnęli fałszywie wyrzucić zwłoki Rozalii R. na brzeg w okolicy Ludwinowej. W kieszeni płaszczyka denatki znaleziono list, w którym podaje jako przyczynę samobójstwa to, że rodzice nie pozwolili jej kształcić się dalej. Wspomina o walce młodego pokolenia z zacięciem rodziców i dodaje w końcu: „Przeszło 20 znajomych moich i koleżanek tak samo zagroziło rodzicom, że odbiorą sobie życie lub uciekną w świat. Niechże moja śmierć będzie ostrzeżeniem“.

Tragedia tej młodej żydóweczki i jej koleżanek wskazywałaby na to, że stosunki panujące w ortodoksyjnych sferach żydowskich nie o wiele się zmieniły od czasu, kiedy tyle wżazwy narobiła przed 10 laty powieść Anieli Kallas: „Córki marnotrawne“, osnuta właśnie na temacie walki starych z młodymi w środowisku żydowskiego mieszczaństwa.

(d) **Nie miał szczęścia.** Jest nim Michał Reiter z Obroszyna, którego policja aresztowała. Uwijał się on bezcelowo po placu Solskich i miał przy sobie nową koszulę, zawiniętą w papier, — nie mogąc podać źródła jej nabycia.

(d) **Nieostrożny woźnica.** Wczoraj woźnica Michał Melnyk w ulicy Halickiej końmi najechał na p. Wolfstałową, która doznała lekkiego potłuczenia. Melnyk zajęty jest u Jakóba Seifa ze Zniesienia.

(d) **Chciała porzucić dziecko.** Na gorze stracenia wczoraj popołudniu Aleksandra Wiśniewska, licząca lat 19, służąca bez zajęcia, usiłowała porzucić swoje nieślubne dziesięcio-miesięczne dziecko płci męskiej. Na tym czynie przytrzymała ją przechodzący tamtędy Kazimierz Bon, który Wiśniewską oddał w ręce policji.

(d) **Kłucznik awanturnikiem.** Do sklepu Gittli Sobel za rogatką Żółkiewską przyszedł Władysław Klucznik i tam wywołał wielką awanturę. Wywrócił on ladę i beczkę z serem a nadto wybił 4 szyby. Posterunkowi ze Zniesienia Niedźwiedz i Lecak z trudem zdolali Klucznika ubezwładnić i osadzić w areszcie.

(d) **Sufit zawalił się** wczoraj w mieszkaniu urzędnika prywatnego Antoniego Podkowicza — przy ul. Kordeckiego 1. 26. W chwili, gdy strychem przechodził kominiarz Tadeusz Louis, pod jego nogami runęły spróchniałe belki. Na szczęście wówczas nikogo nie było w mieszkaniu. — Właścicielką tej realn. jest Maria Krukowiecka.

(d) **Kradzież futra.** Do mieszkania Etny Wischnowicz przy ul. Halickiej 1. 10 dostał się jakiś złodziej i skradł tam krótkie futro krymskie.

Św. Mikołaj się zbliża!

Spieszcie więc do Cukierni Podhalicza, Lwów, Rutowskiego 4. Tam można dostać po cenach reklamowych doskonałe czekoladki Piaseckiego 1 kg. tylko 5 zł. Worek Mikołajowe napełnione czekoladkami i cukrami. Pierniki rozmaitego gatunku na prawdziwym miodzie. Ciasta i torty w wielkim wyborze. 4501.

Przełożęństwo Gremium Techników Dentystycznych.

zawiadamia, że z dniem 1 grudnia przenosi się do Gmachu Instytutu Technologicznego (Boularda 5) parter, drzwi nr. 66. Godziny urzędowe we wtorki i czwartki od 6—7 wieczorem. 30144

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Piątek 28 listopada: Kwartet Rosego.

Niedziela 30 listopada Koncert Chopinowski Henryk Melcer z orkiestrą. 4586

Restauracja i Półki do śniadań Adama Tarnawskiego

na plac Bernardyński 1. 9 (naprzeciw ul. Piekarskiej), po chwilowej przerwie wydaje ponownie wysmienite obiady z trzech dań po 1 zł., oraz śniadania i kolacje. Bufet bogato zaopatrzony. Piwo okocimskie, Lokal otwarty do 1 w nocy. 4549

Kronika sportowa.

II. Wieczór projekcyjny. Staraniem Sekcji Narciarzy Czarni odbędzie się w piątek 28. listopada br. o godz. 6.30 popoł. w sali Instytutu Technologicznego (ul. Boularda 5). Dalsze oryginalne przeżycia objaśniać będą nasi sportowcy, którzy byli świadkami zawodów w Colombes i Chamonix. Wstęp dla młodzieży szkolnej 20 gr., dla starszych 50 gr.

Walne Zgromadzenie ŻKS. Hasmona odbyło się onegdaj przy słabym stosunkowo udziale członków klubu w sali Lwów. Stow. Kupieckiego. Imieniem ustępującego zarządu składali kolejno sprawozdania prezes dr. Roller, sekretarz, skarbnik i kierownicy poszczególnych sekcji, nad czym rozwinęła się następnie długa dyskusja. Po udzieleniu absolutorjum zarządowi i uchwaleniu zmian statutu wybrano zarząd na rok 1925 w następującym składzie: Prezes dr. Roller, wiceprez. pp. Szlesser, Sold, dr. Steissel; sekr. Bodenstern; zast. Heller; skarbnik Beigel sen., zast. Fisch M. Członkowie zarządu pp. Agid, Donn, Lipchuetz, Schneider, B. Singer, Wasserfadt. Kierownikami sekcji obrano m. i. pp. Blanka (p. n.) i dra Schep-sa (lek. atl.).

Sekcja bokserska AZS. otwiera z dniem 1-go grudnia br. kurs bokserski pod fachowem kierownictwem znanego w kołach sportowych boksera por. Gutryego, w Sokole-Macierzy. Wpisy przyjmują i udziela informacji Sekretariat Związku codziennie od godz. 6—7 wiecz., Łozińskiego 7.

Doroczne Walne Zgromadzenie Członków Karpackiego Towarzystwa Narciarzy odbędzie się w czwartek 27. listopada br. o godz. 19.30 w lokalu Twa, ul. Podlewskiego 7, II p. ze zwykłym porządkiem dziennym. — Wydział Twa urzęduje tamże we wtorki, czwartki i piątki od godz. 19—20, tel. 02—77.

1-szy wieczór dyskusyjny Koła Dziennikarzy Sportowych na temat „Zadania prasy sportowej“ referent p. Adam Nechay, odbędzie się we czwartek 27. bm. o godz. 8 wieczorem w „Orbisie“ ulica Jagiellońska 20, I p. Przybycie członków Koła obowiązkowe. Delegaci klubów oraz goście mile widziani.

„Franciszka Józefa“ woda gorzka reguluje ciężki stolec. 4610

ZAPISKI.

Kwartalnik historyczny. Ukazał się zeszyt 3 za rok bieżący Kwartalnika historycznego (Tom XXXVIII) organu Polskiego Towarzystwa Historycznego pod redakcją prof. Ptaśnika. Znajdujemy w nim obszernie wspomnienie pośmiertne śp. Stanisława Smolki napisane przez prof. St. Zakrzewskiego. Obszerny artykuł, napisany specjalnie dla Kwartalnika przez A. Priesniakowa, profesora Uniwersytetu w Petersburgu, omawia ostatnie publikacje historjografji rosyjskiej. Dr. Paszkiewicz rozważa dzieje rywalizacji polsko-

węgierskiej na terenie Rusi halickiej w związku z trzema traktatami z lat 1350—1352 a Dr. Z. Stroński zajmuje się swawolą ukraińską u schyłku XVI w. W miscellaneach Dyr. R. Kotuła podaje wiadomość o najstarszym druku polskiej Agendy liturgicznej (1499), zaś J. Willaume drukuje nieznaną memorjał Wielhorskiego do dworu austriackiego (1789 czy 1809). Dalej idą liczne sprawozdania i recenzje, a zamykają zeszyt sprawy Towarzystwa i nekrolog śp. Konstantego Wojciechowskiego przez prof. L. Finkla.

Dr. Henryk Paszkiewicz. Dzieje Polski. Cz. I. Czesy piastowskie. Książka niniejsza, przeznaczona do użytku szkolnego, składa się z dwóch zasadniczych części: czytań z literatury historycznej i wypisów ze źródeł. W części pierwszej autor podaje cały szereg najcenniejszych prac naszej literatury historycznej, odpowiednio przerobionych i przystosowanych do poziomu umysłowego młodzieży szkolnej. Zwłaszcza literatura naukowa z ostatnich czasów została specjalnie szeroko uwzględniona. Część drugą stanowią wypisy z roczników, kronik, żywotów świętych, dokumentów i t.p., przy czem podano szeroko zarówno źródła polskie jak i obce, a więc niemieckie, czeskie, ruskie i t.d. Część trzecią — właściwie dodatkową — stanowi pożyteczne zestawienie najważniejszych faktów, które uczeń po przerebieniu czytań i źródeł, powinien dobrze zapamiętać. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zakwalifikowało niniejszą książkę jako poleconą, dostosowaną do programu.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Dłpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Stanisławów w listopadzie 1924

Repertuar teatralny.

Teatr Fredry:

Sobota 29 bm. o godz. 7 wiecz. „Lelewel”

Wyspiańskiego.

Niedziela 30 bm. o godz. 7 wiecz. „Lelewel”

Wyspiańskiego.

Poniedziałek 1 grudnia o godz. 4 pop. „Lelewel” Wyspiańskiego.

Z teatru Fredry

W rocznicę powstania listopadowego wystawi teatr Fredry sztukę Wyspiańskiego pt. „Lelewel”. Sztuka to bardzo ciekawa, jedna z ogniw Trylogii o powstaniu listopadowym. Dziwne więc, że wszystkie niemal teatry w Polsce zapomniały o tej sztuce a tem większa zasługa teatru Fredry, że odgrzebał ją z pyłu zapomnienia.

Z przedstawień operowych

Stanisławowskie tow. muz. „Goldfaden” wystawił onegdaj „Piękną Helenę”, operę komiczną Offenbacha. Całość była wielce poprawną i udałą wycieczką w dziedzinę poważniejszej muzyki. P. Goldfarb okazał się kapelmistrzem pełnym werwy i temperamentu. Orkiestra, składająca się wprawdzie z amatorów, ale znakomitych solistów, brzmiała prawdziwie po „teatralnemu”, chóry pewnie muzykalnie poruszały się i śpiewały, jak w zawodowym teatrze. Soliści wszyscy stanęli na wysokości zadania — a w szczególności p. Moldauerówna jako Parys, dowiodła, że rolę tę bez szkody dla całości można obsadzić kobietą, o ile znajdzie się taka utalentowana artystka, jaką właśnie ona jest. P. Lutwakówna

była naprawdę piękną Heleną o świetnych warunkach głosowych, zaś panowie Brück, jako Agamemnon, Bittman, jako Kalchas i Demerer jako Urestes stworzyli rzetelne postacie operetkowe. Reżyser p. D. Demerer, zarazem znakomity wykonawca roli Menelaosa, był pomyslowym twórcą efektownych ensemblów i szczegółów. Skromne, ale stylowe dekoracje p. Miarczyńskiego na tie wspaniałych i bogatych kostiumów z pracowni p. Schottenfelda uzupełniały piękną całość (lg).

Nieubłagany wróg.

Kazimierz Kędzior, lat 32, bez zajęcia, karany wielokrotnie za kradzież, przysięgi widać śmiertelną nienawiść kurom, gęsiom i kaczkom i tępi to plectwo bez miłosierdzia. Ponieważ obecnie od kilku tygodni jest bez zajęcia, t. zn. wyszedł z aresztów sądowych, dopuścił się w mieście kilku nowych kradzieży drobiu. Nie gardzi również martwym łupem, gdyż okradł dotkliwie p. Zygmunt Jonasa (Kilńskiego 25) zabierając garderobę i kilkadziesiąt dolarów w gotówce a następnie wyjechał na gościnne występy na prowincję i w Ottyni na szkodę gospodarza Bojczuka skradł żywego wieprza.

Ale szczęście nie jest wieczne! Bo gdy Kędzior z kochanką i przyjaciółmi dojadł wieprza — oddając się dołce for niente — zjawili się wywiadowcy Ekspozytury policji śledczej i aresztowali całe towarzystwo. Znalazła się część garderoby, martwe już zwłoki kur, kaczek i gęsi a ze skradzionego wieprza smakowita studzienina.

Wszystko to nielitościwie wywiadowcy zabrali, a bolater afery, Kędzior — znów znalazł się kilkunastodniowy postój w... kryminale. J. Z.

OGŁOSZENIA

Dr. Zofia Weptter
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych
od 3—5 Janowska 26. 29749
Kosmetyka lekarska, usuwanie włosów elektro-
liza brodawk, znamion od 12—1.

Specjalista chorób wener. i skórnych **Dr. SCHWARZ**
b. Sekundar. szpitala pow., Lwów, Stawackiego 4
(naprzeciw głów. poczty). Leczenie plam, brodawek,
włosów, elektrolyza i lampą kwarcową. Tel. 16—61.
29177

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Klara Frisch-Sawicka
ordynuje dla kobiet od 2—5 Wałowa 11. 29564

SZCZOTKI
wszelkiego rodzaju, w najlep.zej jakości
poleca najtaniej 4299

Ludwik Heszowski
Lwów, Akademicka 3.
Telefon 669. P. K. O. 141.276.

TANIO i DOBRZE
PRZERABIA i POHRYWA
KOŁDRY i MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, KORALNICKA 6. 29979

ESENCJE
DO WODEK 4176
u JANA SUDHOFFA
w Lwowie, ul. Akademicka 1. 8.



Łóżeczka i krzesła dzie-
cinne. Łóżeczka żelazne wie-
deńskiej marki „Quittner”.
Łóżeczka składane i pelowe
rozmaitego systemu wszel-
kiej jakości p. l. ca po ce-
nach przystępnych.
Magazyn Mebli
STEIL i Spółka

KAZIMIERZOWSKA 28.
4611

KATELUSZE dla PANÓW
W NAJLEPSZYCH GATUNKACH,
pełne szyku, elegancie i trwałe
w składnicach 4309

Rudolfa NEUWELTA
pl. Marjacki 8 ul. Gródecka 72
ul. Kazimierzowska 25 ul. Krakowska 25

„ESTA”
niezawodny środek do wygubienia nagmiotków i
wszelkich grubych naskórka, znany od 40 lat wyrobu
E. SOKALSKIEGO aptekarza w Kętach, do nabycia:
w aptece: Dobrzańskiego, Hotel Georgera
pod Jeleniem, Rynek 18 4408
E. Jezierskiego, ul. Gródecka
M. Ertingera plac Gołuchowski.

DYWANY TAPETY. Kapy na łóżka,
Narzuty, Koce, Kołdry, Ma-
terace, Linolium, Ceraty,
i Materje meblowe poleca
po najniższych cenach
ZAKŁAD DEKORACYJNY
S. WEISS, Lwów, ul. Sobieskiego 2.
30149

Niemirów-Zdrój
sezon zimowy od 1. grudnia 1924.

Wyjeżdżaj na wieś. Odpoczynek dla uzdrowieńców
i przemęczonych. Całodzienne utrzymanie od 8 zł.
Konie na zamówienie, dworzec Rawa Ruska. W po-
bliżu załadunku parcele budowlane na sprzedaż. 29815

Wszelkie interwencje

u władz centralnych, instytucji rządowych i spo-
łecznych na terenie Warszawy, załatwia bardzo u-
stosunkowany przemysłowiec. Specjalność: sprawy
handlowe, skarbowe, koncyjne i prawne. Oferty
sub: „Honorarium po załatwieniu” do Tow. Rekl-
my Międzynarodowej, jen. repr. Rud. Mosse,
Warszawa, Marszałkowska 124. 4580

Słonie i smalec

amerykański - polska The House of Commerce
w Gdańsku przez swego przedstawiciela
firmę „Austropol“ Lwów
ul. Trzeciego Maja 5. Tel. 19-93.

Zniszczony srebrne torbiki

naprawia i odnawia systemem zagranicznym
znany specjalista 30167
J. A. Wolf, — Lwów, Sobieskiego 2.

PONCZOCZY I PRYKOTARZE najtaniej jedynie u LEANERA, — ul. Piłarska 3.

Ponczochy jedwabne zł. 3-20	Rękawiczki dąskie zł. 2-—	Koszule męskie zefirowe po cenach fabrycznych zł. 8-75
„ półjedwabne zł. 2-30	Swetery od zł. 8-50	Rękawiczki płace zł. 6-—
„ najlepsze gazowe 3-—	Reformy Fildecosso zł. 3-—	Szalki, krawatki, kamizelki, kamizelki 4451
„ Fil de cosse zł. 1-50	Skarpetki wełniane zł. 1-—	
„ patentowe od zł. 1-20		

„TAJEMNICA OPACTWA“

POWIEŚĆ
Hugh'a Colemana Dawidsona
w wydaniu „Biblioteki Powieści
„Wiek Nowego“ do nabycia w
Administracji Lwów ul. Sokoła 4
po cenie
1 złp.
Perto polecane 35 groszy. — Wysyłkę
za załączką nie uskuteczniamy.

MAŁŻEŃSTWA

KAWALER lat 30 samodzielny kucharz z braku znajomości pozna pannę krawczyńnię do lat 25 dobrze zbudowaną wysokiego wzrostu, szarynkę lub brunetkę; mam własne mieszkanie. Zgłoszenia listowno pod PRZYSZŁE SZCZESIE Adm. 30003

MŁODZIEŃC na stałe stanowisku majętny, pozna pannę w celu matrym., mającą i gospodarną — Pośrednictwo zapl. Lwów, Kordeckiego 33A Białski. 4579

MŁODY fachowiec ożeni się z kobietą posiadającą mieszkanie lub nieco gotówki. Listy pod GENIUSZ do Adm: Wiek Nowego. 30175

WOLNE POSADY

POSZUKUJE służącą która umie dobrze gotować; Wiadomość Pralnia Europejska Pasaż Mikołajski 29803

PAKIERKĘ ZDOLNĄ POSZUKUJE FABRYKA KOSMETYK — CZNA, ZOŁOZENIA DO ADMINISTR. POD „FRANCISZKA“ 29962

STARSZA kobieta potrzebna na wieś jako służąca. Listy pod LORA Administracja Wiek, 29932

KUCHARKA dobra czysta, uczciwa potrzebna na prowincję od 5 grudnia, Zgłoszenia wraz z świadectwami — Lwów, Janowska 52 I p. drzwi 7. 29935

KOLPORTERÓW przyjmuje Agencja generalna „Kuriera Warszawskiego“, Kł: Tańskiej 1, (za hotelem George'a) 29966

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejąca gotować potrzebna zaraz do dwójga osób. Zgłoszenia Łapicka Grunwaldzka 7, I. p. 30035

STAŁY dochód dam intel. pani, która da do dyspozycji na parę godzin dziennie 2 pokoje nadające się na instytut kosmetyczny. Spółka możliwa Zgłoszenia pod CHEMIK do Administracji 4608

AGENTA miejscowego dla przedsiębiorstwa materiałów budowlanych poszukuje. Zgłoszenia pod WYNAGRODZENIE 30081

CZELADZI kowalskich podkuwaczy tylko zdolnych poszukuje fabryka powozów i zakład kucia koni Henryka Chamera i syna Zielona 45. 29992

POSZUKUJE chłopca do nauki; Pracownia czapek Bogen — Sobieskiego 18. 30016

PRAKTYKANTKA do biura handlowego będzie przyjęta. Zgłoszenia pod B. W. do Adm. Wiek. 30176

PODŁNA panna do sprzedaży wędlin poszukuje firma Koki p. Akademicki 2. 30033

LEPSZEJ panienki, dobrze nęconej do 4-letniego chłopczyka poszukuje. Wymagana pomoc w gospodarstwie — Brajerowska 6, I. p. na lewo 30154

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka pisać biegle na maszynie poszukiwana. Oferty własnoręcznie pisane do Biura dzienników Scherera, Pasaż Hausmana pod HOUSE. 30166

PRAKTYKANT biurowy ze znajomością początków buchalterii poszukiwany. Zgłoszenia „Austropol“ 3 Maja 5: 30165

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Sykstuska Nr. 44 — wejścia przez ganek 30143

SŁUŻĄCA młoda zostanie zaraz przyjęta. Łozińskiego 6; III; p. drzwi 5. 30132

POSZUKUJE czeladnika szewskiego na wyjazd Chłibkiewicz ulica Ruska 20 30134

SZWACZKĘ — głównie do szycia białej bielizny — poszukuje Wrońska, Żulińskiego 10. 30139

SŁUŻĄCA starsza zostanie przyjęta. Pracownia sukien damskich, Janowska 24 30129

POTRZEBNY chłopak lat 15, Sklep, Skarbowska 30 30127

PANNY zdolne do szycia kolder, potrzebne. Szwedzka 6; 30113

POMOCNICY ślusarscy potrzebni. Elektron, Listopada 97; 30111

POKOJOWA z dłuższymi świadectwami, z praniem i prasowaniem, młoda, czysta, potrzebna natychmiast Zgłoszenia listowne pod „Dyrektor Banku“ do Adm: Wiek Nowego. 30110

PODRÓŻUJĄCEGO branży DROGUERYJNEJ poszukuje: — Listowno pod REPRESENTANT do Adm: Wiek 29977

SŁUŻĄCA młoda ze świadectwami zostanie przyjęta do dwójga osób. Ulica Dąbrowskiego 1, drzwi 9 30153

ROZMAITE

WYKONUJE tanio i szybko wszelkie roboty w zakresie stolarstwa wchodzące, przyjmują także naprawy i odczyszczenia mebli; Zgłoszenia pod STOLARZ do Adm: Wiek Nowego. 29299

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją: Bartosza Głowackiego Nr. 8, parter — STASIOŃ. 29977

AKUSZERKA udziela porad pod dyskrecją: — Lwowskich dzieci (7 Polna) 29619

AKUSZERKA Łutkowska z Warszawy, przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją: Ulica Asnyka Nr. 9; 29927

AKUSZERKA Sekula przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją: Gródecka 49 I. p. 29606

KUSMIERZ przerabia i robi nowe wszelkie futra luksusowe o 50 proc. taniej; ul. Podzamcze 9 Poznański. 30002

DO WYDZIERZAWIENIA koncesja pracowni sukien damskich pierwszorzędną firmą. Zgłoszenia listowne w Wiek Nowym pod KONCESJA 30001

CWICZYĆ na fortepianie pragnąłbym w Śródmieściu w opalonym pokoju, Zgłoszenia: Administracja Wiek pod CWCZENIE. 30052

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją: SOBIESKIEGO 30 parter; 29381

AKUSZERKA przyjmuje pannie pod dyskrecją — nieczystym — WĄŁOWA 27 parter; 29350

POSZUKUJE pożyczkę krótkoterminową 1000-3000 zł. — gwarancją: Listowno pod PILNO do Adm: Wiek Nowego 29904

WAŻNE dla gospodarzy! Młyn motorowy w Kleparowie przyjmuje każdą ilość zboża do przemiału. Grys z przemiału zostaje gospodarzom zwrócony. Zarząd młyna w Kleparowie 1. 236. 30099

WSZELKIEGO rodzaju szycia bielizny, podszywanie pończoch, podrabianie — przyjmuje pracownia KALOS, ulica Kopernika 12, parter. 30172

KTÓRA z pań samotnych posiadająca gotówkę 2000 zł może jako gospodyni założyć wspólne gospodarstwo na leśniczówce w pięknej okolicy — ubezpieczenie gotówki na realności lub inwentarzu. Wiadomość z grzecznością: Z. Pastuszynski, Rogatka Gródecka, od godz. 4 popoł. do 6 wieczorem. 30122

PRZYSTAPIĆ do intratnego i pewnego interesu jako współnik z gotówką 3 do 4 tysiące złp. Zgłoszenia listowno do Adm: Wiek pod DOLARY 30120

POSZUKUJE spółnika dobrego fachowca z działu transportowego. Zgłoszenia pod TRANSPORT do Wiek 30141

PRACOWNIA FUTER Mikołaja Małca wykonuje roboty krawieckie po najniższych cenach Hotel Europejski, plac Marjański 1. 4 w podwórzu. 30174

POSADY POSZUKUJĄ

URZĘDNIK drzewny, młody z maszyną władający kilkoma językami, fachowiec w manipulacjach leśnych i spalwie drzewa z długoletnimi świadectwami szuka odpow. posady. Łask, zgłoszenia pod LAS do Administracji Wiek 30103

RUYNOWANY urzędnik państwowy poszukuje jakiegokolwiek zajęcia popołudniowego. Wiadomość do Administracji Wiek Nowego pod W. D. 30102

STARSZY kandydat notarialny z prawem substytucji poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm pod O. Z. 4582

PACHOWIEC, kierownik tartaku i stolarni poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod TARTAK: 4581

SEMINARZYSTKA poszukuje jakiegokolwiek posady na chęć do dzieci z szkół średnich SKROMNE WYMA- GANIA Adm. Wiek. 30066

FRYZJERKA - manicurzystka - perukarka i masażystka twarzy poszukuje posady od 1 grudnia. Zgłoszenia listowne FRYZJERKA do Wiek Nowego. 29997

PANIENKA z praktyką biurową pisać biegle na maszynie poszukuje jakiegokolwiek posady. Listowno zgl. do Adm: Wiek pod BOŻE NARODZENIE. 29835

PANNA z praktyką biurową, siła buchaltaryjna, pisać na maszynie, poszukuje posady ewentualnie na prowincji. — Listowno do Adm: Wiek pod BIURO 20 29714

EMERYTOWANY sekretarz gminy, dobrze poleczony — przyjmie posadę inkasenta, kasjera lub agentura handlową. Zgłoszenia pod B. S. Nr. 8600 do Adm. Wiek Nowego. 9284

ZDOLNY subiekt culieryczny z braku mieszkania poszukuje posady na prowincji: Zgłoszenia listowno pod SUBIEKT do Adm: Wiek Nowego. 29983

KIEROWNIK CEGIELNANY z długoletnią rutyną fabryk dachówek itd. zmieni posadę od 15/II. lub 1/III. 1925 — Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek Nowego do 31/XII. br. pod KIEROWNIK 4598

POMOCNIK handlowy branży bielizny i konfekcji damskiej poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod BŁAWAT do Adm: Wiek Nowego. 30161

BARDZO zdolny urzędnik manipulacyjny, 17 lat służby rządowej, biegle korespondent, kalfgraf, maszynista — przyjmie odpowiednią posadę najchętniej kasjera za zło- żeniem kaucji 3 do 4 tysiące złp. Zgłoszenia listowno do Adm: Wiek pod KALIGRAF. 30121

TECHNIK dentystryczny pracujący samodzielnie w zlocie, — kanczuku, operatywa techniczna — poszukuje posady na prowincji od 1. grudnia. Listy do Adm: Wiek Nowego pod TECHNIK 1 30116

INTEL: panienka prosi o zajęcie do towarzystwa intel: osoby, lub posadę kasjerki w mniejszym przedsiębiorstwie. Łaskawe listowne zgłoszenia do Adm: Wiek pod DOBRY UCZYNEK. 30115

KRAWCZYŃNI poszukuje pracę w domach prywatnych: — Zgłoszenia listowno pod MODA do Adm: Wiek 30114

PALACZ egzaminowany poszukuje posady. Listy do Adm: Wiek pod PALACZA. 30109

DWIE panny podieczne poszukują pracownię damską: — Leona Sapichy 43, w podwórzu 30130

INTEL: panienka poszukuje posady do towarzystwa starszej pani ewentualnie do dzieci — początki muzyki. Zgłoszenia listowno do Wiek pod MŁODA. 30108

OSOBA lat 30, umiejąca szyć i znać się na gospodarstwie poszukuje posady M. Reichert, Glinisko, Kamionka str: 30133

Przesłuchiwano prawdziwego pana, — jaka rodziny Van Burnamów, i jakiego jeszcze! Jest to męczyszyna średniego wzrostu, którego postać przypomina żywo brata jego Howarda. Włosy i oczy czarne, ale was jasny i jasna cera. Zachowanie się jego wytworne, swobodne, i jakkolwiek twarz jego ma niekiedy wyraz surowy i nieco nieprzejmowny, w chwili gdy mówi i usmiecha się przybiera mu bardzo miłą. Obudził się ogólne zainteresowanie, gdy sędzia zapytał świadka: — Czy istnieje podwójny klucz do drzwi pałacu ojca pańskiego? Młody człowiek odpowiedział zupełnie innym tonem niż przedtem: — Nie. Klucz, którym posługuje się nasz dozorca otwiera tylko drzwi suterenu. Sędzia usmiechnął się uprzejmie: — A zatem nie istnieje klucz podwójny? — powtórzył. — A więc chyba powie nam pan z ławością, gdzie przechowywano klucz od drzwi frontowych w czasie nieobecności rodziny? Czy to może zdawało mi się, czy też rzeczywiście młody człowiek zawałał się przez chwilę? — Ja go zwyczajnie miałem u siebie. — Pan go miał u siebie? A gdzie znajdował się on dnia 17. tego miesiąca? Czy go pan miał? — Nie, proszę pana. Rano 17. tego miesiąca powierzyłem go mojemu bratu. Teraz dopiero mieliśmy jakiś konkretny szczegół. W ciągu całej tej rozmowy Franklin Van Burnam stał wyprostowany, z podniesioną głową i zdecydowaną miną.

Tylko oczy zdradzały cierpienie, które sprawiały mu te wynurzenia. Przeciwnie, sędzia nie był zupełnie przejęty. Dążył on świadomie i planowo do swojego celu. — Czy można wiedzieć, gdzie pan przebywał, kiedy oddawał pan klucz bratu? — Oddałem mu go w środę rano w naszych biurach. Po-wiedział, że może będzie zmuszony wejść do domu przed przybyciem naszego ojca. — I powiedział panu dlaczego chciał tam iść? — Nie. — Ranie Van Burnam, przykro mi jest rozstrząsać pańskie stosunki tamtych, ale dlaczego widywał pan od pewnego czasu swego brata tak rzadko? — Przebywał on w Connecticut a ja mieszkalem w Long Branch. Wydaje mi się, że jest to powód wystarczający. — Dobry, ale niewystarczający. Macie panowie wspólne biura w Nowym Jorku, nieprawdaż? — Zapewne, biura naszej firmy. — I panowie spotykacie się tam niekiedy, a mieszkanie w różnych miejscach? — Tak, interesy wzywają nas niekiedy do Nowego Jorku, i naturalnie spotykamy się. — I rozmawiacie ze sobą w czasie tych spotkań? — Naturalnie w sprawach swego interesu. Czy życie rodzinne? Czy uczucia wasze wzajemnie siebie są takie same jak, dajmy na to, przed trzema miesiącami? — Postarzeliśmy się, więc może stosunki nasze ochłodziły. — Ale uczucia wasze pozostały te same? — Nie. Wiem, do czego pan zmierza i nie będę dłużej ukrywał prawdy. Nie łączą nas obecnie te same stosunki, co

ROZDZIAŁ XIII.

Howard Van Burnam.

Osoba, która wysiadła tego wieczora o północy i weszła do pałacu Van Burnama, nie wywarła na mnie żadnego wrażenia i położyłam się spać, przekonana, że próby te nie dadzą żadnego rezultatu.

Powiedziałam to nazajutrz rano panu Gryce, kiedy przyszedł do mnie.

Ale on nie zaniepokoił się tem zupełnie i prosił mnie, abym zrobiła ostatnią próbę.

Zgodziłam się na to i pan Gryce odszedł.

O godzinie dziesiątej byłam na mojem miejscu, w sali gdzie odbywało się przesłuchanie.

Wezwano jako świadka Howarda Van Burnama.

Odpowiadał na pytania sędziego naturalnym tonem, z miłą obojętną, która różniła się jaskrawo od zaleknionych i zasmuconych twarzy jego ojca i brata, wynurzających się chwilami w głębi sali.

Sędzia śledczy, pan Dahl, obserwował go przez chwilę.

Potem zapytał go spokojnie, czy widział trupa kobiety, którą znaleziono martwą u jego ojca, pod wywróconym meblem.

Odpowiedział, że tak.

— Czy przed wyniesieniem jej z domu, czy potem??

— Potem.

— Czy poznał ją pan? Czy było to ciało osoby znanej panu?

— Nie sądzę.

— A pańska żona? Wczoraj nie wiedziiano gdzie się znajduje. Czy ma pan dziś jakies wiadomości od niej?

— Czy nie wydawało się to panu dziwne, że płacono panu naprzód?

— Tak, ale to co się potem stało, było jeszcze dziwniejsze. Kiedy wziąłem pieniądze, pan ów zbliżył się do mnie i rzekł, zniżając głos: „Moja żona jest bardzo lekliwa. Jedź pan powoli, a kiedy pan przybędzie na miejsce, niech pan uważa na konie, aby się nie poruszyły gwałtownie, gdy będzie wysiadła, gdyż mogłaby zachorować na serce”. Ponieważ była ona bardzo spokojna i wyglądała zdrowo, wydawało mi się to bardzo ciekawe i wtedy próbowałem zobaczyć twarz tego pana, ale był szybszy odemnie i siedział już w dorożce, zanim mogłem na niego spojrzeć.

— Był pan zapewne szczęśliwy, gdy już wysiedli? W tej chwili widział ich pan z pewnością?

— Nie, proszę pana. Kazano mi pilnować koni. Nie chciałem, aby młoda pani dostała ataku sercowego.

— A w którą stronę odeszli, gdy wysiedli z dorożki?

— Nie uważałem, ale słyszałem jeszcze długo ich śmiech, gdy odeszli. Śmieszni ludzie, którzy zaciekawili mnie bardzo. Nie byłbym jednak dłużej o nich myślał, gdybym następnego dnia nie znalazł...

— Co?

— Oba płaszcze, które mieli na sobie, zwinięte starannie i wpełnane pod siedzenie.

— Oto są te dwa płaszcze. Są to zapewne te same, które znalazł pan pod siedzeniem dorożki?

— Jeśli zechce pan rzucić okiem na kołnierz płaszcza damy, zauważy pan natychmiast jedną rzecz. Ów, który znalazłem, miał dziurkę, jak gdyby chciano w nim wyciąć nazwisko, może damy...

ustalił.
 mnie otaczali, stały się coraz cichsze, aż wkońcu zupełnie
 Sędziowie nastawili uszu, a szepcząc ciekawych, którzy
 czynne i kobiety noszących pakunki wieszaków rozmiarów.
 czorem, przed północą, spotkali na rogu ulicy Lexington męż-
 Potem policjant w uniformie oświadczył, że w środę wie-
 zmienilo się nagłe.
 Franklin Van Burnam, wobec czego zachowanie publiczności
 Sposób natchnienia, że nie był to kto inny, jak pan
 wrócił z jakimś panem.
 Wkońcu wozny, którego posłano do sąsiedniego pokoju,
 iż nie można go było więcej nosić.
 starannie zwinęły, ale przecięły na dwie części nożem, tak
 mojej dorozki, znalazłem pod niemi wielki niebieski welon,
 jutrz rano, to znaczy wczoraj, kiedy podniosłem poduszki
 miała raczkę. Oto, co wiem. Mogę tylko powiedzieć, że naza-
 i urocza i kiedy placla mi za jazdę, sprostującem, że miała
 — Tak, przez chwilę. Ale nie poznałbym jej. Była młoda
 — A zatem widział pan jej twarz?
 go widział. Ona zajmowała się wszystkim.
 — Najzupełniej nie. On odwracał głowę. Nie chciał aby
 — Nie widział pan ich twarzy?
 co zauważyłem.
 wieczonego, on miał na głowie ciemny kapelusz. Oto wszystko,
 — Nie, proszę pana. Dama miała na ramionach coś po-
 — A pamięta pan, jak byli ubrani?
 peramentu, bo śmiała się otwierając drzwi.
 zjadł na czelwie bogatego, a ona była żywa, pełna tem-
 — Nie uważam nigdy na gości. Zresztą była noc. Wy-
 — Czy może mi ich pan opisać? Jak wyglądali?
 Niech nas pan tam zaraz zawiezie".
 "Jedziemy do parku Gramercy, powiedziała dama. —

55

58

— A może magazynu, w którym go kupiono, — podał
 mu myśl sędzia, podnosząc płaszcz, aby ukazać kwadratową
 dziurę pod kołnierzem.
 — To ten, — zawołał dorozkarz — ten sam. Czy to nie
 szkoda psuć nowego płaszcza?
 — Dlaczego mówi pan, że to jest nowy? — zapytał
 sędzia.
 — Ponieważ nie było na nim żadnej plamki, ani nawet
 odrobiny prochu. Oglądałem go dokładnie z żoną i przy-
 szedłem do przekonania, że był prosto z magazynu.
 — Tuż koło miejsca, gdzie pan się zatrzymał, jest zegar.
 Czy zauważył pan która była godzina, gdy pan odjechał?
 — Tak, proszę pana. Nie wiem dlaczego, ale spojrzałem
 na zegar, w chwili gdy wracałem do mojego postoju przed
 hotelem. Była godzina pół do dwunastej

ROZDZIAŁ XII.

Klucze

Jeliśmy się teraz interesować żywo szczegółami prze-
 słuchania.
 Kiedy więc wezwano nowego dorozkarza, doszliśmy do
 przekonania, że próbowano teraz porównać parę Poppe z pa-
 rą, która przybyła dorozką przed bramę pałacu Van Bur-
 namów.
 Świadek, człowiek o wyglądzie melancholijnym, stał
 zwyczajnie na postoju dorozek od strony Madison Square.
 Około godziny trzy na dwunastą obudzono go z krótkiej
 szemki, którą odbywał spokojnie na koźle swojej dorozki.
 Ktoś go poruszył za ramię, otworzywszy oczy, ujrzał
 mężczyznę i kobiety, stojących przed drzwiczkami dorozki.

znal ją pan dobrze?
 — Skoro widywał pan panią Van Burnam tak często,
 czeństwa, widywałem tak często miss Luizę Stapleton.
 — Tylko dlatego, że dążyłem do zerwania ich narze-
 Wiedział pan, że zamierza ożenić się?
 — A więc znał pan zamiary brata w tym względzie.
 — Kilkanastę razy. Częściej przed ślubem niż potem.
 Ward Van Burnam?
 — A niech mi pan powie, ile razy widział pan panią Ho-
 — Nie przyjmowaliśmy jej dotąd.
 bratowej, nawet po kilku miesiącach małżeństwa?
 — A więc zachowywaliście się wrogo względem waszej
 — Nie można było uczynić inaczej.
 — I wyraziłście mu swoje przekonania?
 żeństwa.
 pełna przyzwoć. Ale myślimy pragnęli dla niego innego mał-
 lubiem nigdy wyrażać się źle o kobietach — była cnota i
 mnie. Kobieta, która posłubiła Howard — wybażaj pan, ale nie
 — Małżeństwo to nie podobano się im jeszcze więcej niż
 — A mimo to podzielali pańskie zdanie?
 znali jej.
 — Tak, znałem ją, ale inni członkowie rodziny nie
 mówić?
 — Czy zna pan dobrze panią Van Burnam, aby tak
 — Nie było dobrane.
 — Czy młode małżeństwo nie było szczęśliwe?
 — Nie podobano się nam jego małżeństwo.
 pannu nie podobano?
 — A czy istnieje jakiś powód, dla którego stosunki wa-
 sze uległy zmianie? Czy może brat pański zrobił coś, co się
 brała prawdziwy szacunek.
 nigdyś. Ale nie odczuwamy do siebie niechęci. Czuję dla

62

63

— Istotnie, dość dobrze, jak osoby, z którymi spotyka-
 tem się w świecie.
 — Była blondynką czy brunetką?
 — Szatynką.
 — Coś w tym rodzaju?
 I pokazał oczom obecnych kosmyk włosów obciętych
 z głowy zmarłej.
 — Tak, w tym rodzaju
 — Czy oglądał pan dobrze kobietę, znaną jako
 martwa w domu pańskiego ojca?
 — Tak.
 — Czy w jej twarzy i postawie jest coś, coby przypomi-
 nało panią Howard Van Burnam?
 — Mogłoby to zauważyć natychmiast, — rzekł nie bez
 zakłopotania.
 — Chcemy teraz aby pan stwierdził, potem co pan wi-
 dział u zmarłej ofiary, czy nie jest to pani Howard Van Bur-
 nam.

— Nie, proszę pana, tego nie mogę stwierdzić.

I po tem uroczystem oświadczeniu przesłuchanie jego
 skończyło się.

Resztę dnia zajęło badanie podobieństwa między pismem
 pani Van Burnam a pani James Poppe, które znano z księgi
 adresowej hotelu D... i zlecenia przesłanego do magazynu
 Altmana. Ale jedyną konkluzję, do jakiej doprowadzono by-
 ła ta, że to ostatnie pismo mogło być pismem pani Van Bur-
 nam, ale zmienionem. Eksperci nie mogli się w tym względzie
 pogodzić.

I posiedzenie skończyło się.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

- UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę „ojkowską wystawioną przez P. K. U. Lwów Olegorz Kuz Szczerzec Piaski. 30095
- UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. we Lwowie na nazwisko Józef Greszczuk. 29996
- UNIEWAŻNIAM się zgubioną książkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Marjan Machnicki. 29941
- UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową. Miltner Joachim, wydaną przez P. K. U. Lwów. 20151:

NAUKA

- DO MATURY seminarjalnej kurs przygotowawczy z wszystkich przedmiotów pod kierownictwem wytrawnych profesorów seminarjalnych rozpocznie się w grudniu. — Zgłoszenia: Zamajskiego 10, pierwsze piętro od 6-8. 30019
- POSZUKUJE bardzo zdolnej akademickiej, która przygotowała panienkę z 4 gimn. og czteroletniej przerwie do 6 klasy ewentualnie do matury licealnej. — Zgłoszenia listowne do Adm. pod LICEUM. 30080
- ABITURJENT gimnazjum realnego, specjalista w matematyce i naukach przyrodniczych poszukuje lekcji. Zgłoszenia do Wieku Nowego pod szyfrą „Sam się utrzymuje“; 9287
- STENOGRAFII wyucza listownie; szybko, najdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny — Warszawa. Mokotowska 39; Żadajcie obszernych bezpłatnych prospektów: 4121
- UDZIELAM lekcji gry na skrzypcach: Eugeniusz Landowski św. Michała 6, II. p. boczna Kościuszki. 30170
- WPISY na koedukacyjne Kursy przygotowawcze do matury gimnazjalnej i do klasy 7 (Wyspiańskiego 40) przedłużone do końca listopada. Nauka od godziny 5-9 w szkole ewangelickiej (ulica Kochanowskiego). 30124
- KURS molarstwa dyplomowanej uczennicy Virot w Pa-ryżu. Zapisy do 1-go grudnia. Kraszewskiego 11, II. p: 3-4 i pół, 8-9. 30181
- OTWIERAM kurs dla osób pragnących posiadać ogólne wykształcenie, znajomość form towarzyskich, języka franc. Hist., literatura, sztuka. Posiadam dyplomy wyższych egz. — Zgłoszenia listowne pod DR. SKA do Administracji Wieku Nowego. 29885

MIESZKANIA I SKLEPY

- PENSIJONAT Aneta, Kopernika 3, tel: 2300 — poleca pokoje dla stałych i przejezdnych. 29873
- 1500 ZŁOTYCH i czynsz według umowy zapłacić za pokój z kuchnią: Pismem zgłoszenia pod LEONIDAS do Adm: Wieku Nowego — 29893
- ZA DARMO oddam dwa pokoje z elektryką umeblowane na cały rok za wypożyczenie 1000 dolarów: Listownie Adm: Wieku OD WŁAŚCICIELA 29913
- POSZUKUJE 2 pokoi możliwie nieumeblowanych w śródmieściu za dobrym czynszem miesięcznym — Zgłoszenia Rosenthal, Sienkiewicza 11 29733
- POKOJE kawalerskie w różnych dzielnicach zaraz wynajmę „Informator“ telefon 446, Kopernika 22 29864
- INFORMATOR Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 446, poszukuje dla solidnych zamożnych lokatorów mieszkań różnych pokoi. 29863
- POKÓJ z przedpokojem lub kuchnią umeblowany do wynajęcia za czynszem z góry lub pożyczką. Wiadomość Obwodowa 7 koniec listopada od 3-4-tej. 30056
- POKÓJ umeblowany możliwie w śródmieściu z osobnym wejściem poszukiwany dla 2 panów. — Zgłoszenia pod NAFTA Adm. Wieku 30042
- POKÓJ z osobnym wejściem blisko Techniki dla dwóch studentów (studentek) z utrzymaniem po 160 zł od osoby; Fuchs, Sapiehy 85. 30068
- MŁODY solidny człowiek, żyd, szuka pokoju z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie; — Łaskawe zgłoszenia pod RAKSO do Administracji. 30094
- 3 POKOJE i kuchnia na I. piętrze z balkonem, słoneczne frontowe, bez komfortu blisko tramwaju z powodu wyjazdu natychmiast do odstepienia. — Dla P. T. lekarzy najkorzystniejsze. Pośrednicy wykluczeni. Listowne zgłoszenia do Administracji Wieku Nowego pod KORZYŚNIE 30004
- MŁODY kawaler poszukuje pokoju z osobnym wejściem. — Zgłoszenia listowne dla P. T. do Wieku. 30011
- ZAKUPANE wila „Irys“ pensjonat Malwiny Kriwer-Ste-cowej, poleca na sezon zimowy ciepły, słoneczne pokoje z światłem elektrycznym, pościelą i całonocnym utrzymaniem. Dla pp. urzędników ceny niższe. Zgłoszenia do 1 grudnia br. Lwów, Asnyka 4, później „Zako-pano „Irys“. 29950
- NA MIESZKANIE z wiktą przyjmie panienkę lub chłopca z niższych klas. Zgłoszenia pod DOBRY WIKT do Adm. Wieku Nowego; — 9281

STARSZY inteligentny mężczyzna na samodzielnym sta-nowisku poszukuje w polskim inteligentnym domu jeden lub dwa pokoje umeblowane w śródmieściu z utrzymaniem lub bez. — Oferty pod KOMFORT 12 do Administracji Wieku. 30014

DAM odstępną i czynsz za 2-3 pokoi z kuchnią chętnie od gospodarza; — Oferty do Administracji Wieku pod KOMFORT 12. 30015

KUPIEC, właściciel sklepu poszukuje pokoju z całym utrzymaniem u inteligentnej wdowy muzykalnej kobiety; do lat 30. Listy pod A. K. do Administracji. 30020

DO wynajęcia lokal na skład albo pracownię stolarską lub mechaniczną. Marcina 39. 30025

POSZUKUJE się mieszkania z 3-ch lub 4-ch pokoi z kom-fortem za odstępną lub pełnym czynszem. Zgłoszenia do Administracji pod J. W. 30058

POKÓJ z kuchnią częściowo umeblowany przy ul. Łyczakowskiej, bezdzietnemu małżeństwu katolickiemu do wy-najęcia. Biuro Marcyńskiego, Walowa 2. 4599:

POSZUKUJE pokój z utrzymaniem. Podać proszę warunki pod WARUNEK do Adm: Wieku. 30171:

POSZUKUJE pokoju umeblowanego kawalerskiego w śródmieściu przy intel. rodzinie, spokojna młoda panienka: Zgłoszenia pod SPOKOJ do Adm: Wieku 30169

POSZUKUJE 2 pokoje na ordynację w śródmieściu — za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Biura dzienników Scherera. Passz Hausmana pod ORDYNACJA 30164:

POSZUKUJE dużego pokoju kawalerskiego nieumeblowanego Zgłoszenia do Adm: Wieku Nowego pod L. A 30128:

POKÓJ wynajmę panem umeblowany z osobnym wejściem. Kułparkowska boczna Nr. 5, tramwaj UL. 30125:

POKÓJ i kuchnia zaraz do wynajęcia. Płaca wedle umowy Zniesienia nowe, Illicki Józef. 30117

TRZY pokoje, łyż, przedpokój, ul. Mikołaja — zamienie za mieszkanie „akia same lub większe za niewielką do-płatą. Zgłoszenia listowna pod „19“ do Adm: Wieku 30107

POSZUKUJE elegancko umeblowanego pokoju z fortowaniem lub pianinem w śródmieściu, do objęcia 15. grudnia: — Listownie pod KOMPOZYTOR do Adm: Wieku 30105:

POKÓJ kawalerski, wejście wprost z klatki schodowej — poszukiwany Listownie pod PRAWNIK do Adm: 30156

STANCJE poszukuje małżeństwo bezdzietne za rocznym czynszem lub odstępną. Zgłoszenia pod GOTÓWKA do Adm: Wieku Nowego. 30155

PRZY intel. żydów. rodzinie pokój do wynajęcia z wiktą lub bez. Supińskiego 6, drzwi 5 30152:

KRAWCZYNI poszukuje umeblowany pokój z osobnym wejściem, możliwie w centrum. Zgłoszenia: Biuro dzien-ników Brücka, Kościuszki 2, pod E. F. 30160

POKÓJ możliwie z osobnym wejściem poszukuje spokojny kawaler. Zgłoszenia nadsyłać do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2 pod POKÓJ 30162

3 POKOJE, kuchnia, komfort: czwarta dzielnica, wyższa; chrześcijaństwu najchętniej bezdzietnemu oddam. Oferty wymagania, wszelkie propozycje realne do Adm: Wieku pod KOMPLANACJA. 30126:

POKÓJ umeblowany wynajmę z utrzymaniem jednemu lub dwóm inteligentnym, dobrze sytuowanym panom, okolica techniki. Zgłoszenia pod SPOKOJNY DOM do Administ-r: Wieku Nowego. 30137

POSZUKUJE 2 LUB 3 DUŻE UBIAKACIE NA PRACOWNIE Z MOTOREM. ZGŁOSZENIA POD „WATA“ DO ADM: WIEKU NOWEGO 30140

SKLEP WYNAJME albo kupię. Listownie do Adm. Wieku pod SKLEP 30143

POKÓJ dla dwóch panienek do wynajęcia. Wiadomość: Plac Unii Brzeskiej 6, Dozorca wskaze. 29975

OSOBIE, która ma pensji — dam mieszkanie za darmo — blisko Lwowa, godzinę jazdy, tylko za dozór domu. Zgłoszenia: Sapichy 9, I. p. na prawo. 30146

KUPNO I SPRZEDAŻ

FIRANKI, DYWANY, CHODNIKI, KAPY, GARNITURY, ŁÓŻKA, ŁÓŻCZKA ŻEL. i mosięż. poleca najtaniej KAT. SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika 4, naprzeciw Szkowrona. 4 97

SALONIK mahoniowy (imitacja) okazynie sprzedaje magazyn mebli ARS Hotel Krakowski 29649

DOM do sprzedania, wolne mieszkanie, w dobrym stanie — duży ogród; Lewandówka, Sienkiewicza 7 29930

KOLA gumowe do powozów sprzedam tanio: „Lumen“ nr: Mariackie 4: 28805

POŁOWE kamienicy wolna dwa pokoje sprzedam; pośre-dnictwo pożądane. Jaworski „Arma“ Bema 3. 29999

FORTEPIAN krótki krzyżowy Stingia prawie nowy sprze-dam: Nowacki, Pańska 17. 30005

SPRZEDAM dubeltówkę za 45 dolarów, stuccie 20 dol: — Pac Bilczewskiego 7. I: piętro 29914

WAŁECZKI do zatykania okien i drzwi, klt, gips i cement Wieszaki rozmaite do ubrań poleca magazyn farb i per-fum Karol Makarowski, Lwów, Batorego 12. 29706

SYPIALNIE, jadalnie, pokoje męskie; wyroby lwowskiej porzadzkiej i zagranicznej polica najtańszej Leon Majwi-łowski, Lwów, Chorażczyzna 29: 28806

NA GWIAZDKE
piękne koldry puchowe, koce wełniane, po-sszki, materace, ładniki, dywany, firanki, oraz bieliznę pościelową poleca **W. IŻYCKI** Lwów, Kopernika 3. 4596

DO SPRZEDANIA sypialnie z jednym łóżkiem, salon, ja-dalnia oraz nne sprząty jak biblioteka — szafa, kanapa z obiciem perskim oraz trzy ubrania żakietowe, frak i smoking. Oglądać można między 2 a 4-tą ul. Chmie-łowskiego 9 mezanin. 30010

DUBELTÓWKĘ 16 z przyborami, raglan, ubranie angelo-wo prawie nowe wzrost średni szczupły i ubranie uży-wane sprzedam: Zbarazka 2 II. p. drzwi 6. 30030

TOKARNIE i m. lepszą kupię. Listownie do Administracji Wieku pod MECHANIK. 30031

FORTEPIAN krótki do nauki sprzedaje Mardarowicz Wy-spiańskiego 26. 30057

FUTRO damskie selskinowe (spód futro) w dobrym stanie sprzedam za 320 złp. Szeptyckich 25 I. p. na prawo przez ganek. 30055

FORTEPIAN krótki krzyżowy czarny marki „Wirtha“ — sprzedam okazynie Łyczakowska 57 oficyny I. piętro. 30054

Z POWODU wyjazdu do sprzedania kompletnie urządzo-na motorowa fabryka bielizny. Wiadomość J. Gutman — Kazimierzowska 11. 30079

SYPIALNIA tanio do sprzedania ul. Okólskiego (boczną Murarską) I. 4 I. p. od 4-tej. 30061

FORTEPIAN „Schweighofera“ okazja za 1400 zł. sprzedam Kopernika 26 parter — oficyny Skleniarski 29956

OKAZYJNIE sypialnia barokowa orzechowa 850 zł. jadalnia 600 zł. otomana. Oglądać 11-3 g. ulica Kopernika 21 z podwórza. 30071

KUPIE fortepian używany w dobrym stanie. Oferty z do-kladnym opisem pod MUZYKA do Biura Sokołowskiego Jagiellońska 7. 30072

POWÓZ wiedeński sprzedam bardzo tanio Lwów, Zamar-tynowska 33. 29841

Saneczki, Huśtawki, Honiki
na biegu ach, Kina pokoowe i t. p. pięć ne zabawki poleca **PIERWSZA KRAJOWA KLINIKA LALEK** Lwów, MAŁICKA 21. 4595

FUTRO okazale szopy sprzedam; ulica Gołaba 5 parter drzwi 2. 29945

WYPOŻYCZALNIA książek poszukuje bibliotekę polsko-niemiecką do kupna. Zgłoszenia pod BIBLIOTEKA — do Małopolskiej Reklamy, Kopernika 16. 30173:

AUTO 4 OSOBOWE MARKI STEOWER 18 Hp. w dobrym stanie za 2,300 zł do sprzedania. Zgłoszenie: Artur Szubert, dentysta w Dębicy. 4613

SPRZEDAM 50 proc. młyna motorowego dobrze prosperu-jącego w dobrej okolicy tuż przy stacji kolejowej. — Zgłoszenia: Olszański — Tarnopol. 4614

SKRZYPCZE przebrane w dobrym stanie sprzedam. Wiado-mość: Janowska 59, parter, drzwi Nr 1. 30150

FORTEPIAN krótki krzyżowy sprzedam. Ulica Ketrzyn-skiego 24, I: p. drzwi prawo, od 11-12 i 2-5. 30126

MOTOR benzynowy o sile 4-5 koni kupi: G. Szwałuk — Brody, ulica 3-go Maja Nr 2 30123

KAMIENICA trzypiętrowa, nowa z komfortem, w śródmieściu, w dzielnicy spokojnej do sprzedania, ewentualnie zamiany na folwark. Zgłoszenia listowne do Adm. Wieku pod NOWA. Pośrednictwo wykluczone. 30119

SYPIALNIA dębowa ciemna, mało używana, okazynie tanio do sprzedania Wiadomość: Polna 62, od 2-giej do 4-tej popołudniu. — 30118

OKAZJA! Powóz prawie nowy na zwykłych osiach i para bardzo dobrych koni, wiek średni do sprzedania. Wia-domość: ulica Listopada I. 33, lub sklep: Krakowska 11: 30112

SYPIALNIE jasną, jadalnię wiedeńską i kralową, salonik stylowy, kluby; biurka; markizki — sprzedaje po cenach niższych magazyn mebli ARS, Hotel Krakowski 30135

DEUOI fortepian, dobry do nauki tanio do sprzedania: — Oglądać można między godz 10-13, ul. Łyczakowska 41 III. p. przez ranek na lewo. 30147



Ważne dla P. T. Masarzy, Rzeźników, Restauratorów i Gospodyń!

Zawiadamiam niniejszem, że dla wygody P. T. **OTWÓRZYŁEM** **HLJE** przy ul. **Rutowskiego 12**, vis a vis kościoła OO. Jezuitów **Specjalny skład przyborów rzeźn.-masarskich oraz naczyń kuchennych**. Polecam maszyny ręczne i motorowe do siekania i mieszania mięsa, szparyce do kiełbas, kotły, koryta, haki porcelanowe, noże, musaty, floki. — Urządzam kompletne sklepy i warsztaty rzeźniczo-masarskie na dogodny raty. **Jelita solone, suche wołowe, wieprzowe i baranie.**

Karol Pawlikowski (dawniej A. Zaremba i S-ka)

Skład główny: Lwów, **Nowa Rzeźnia 41** (dom własny). Filja: **Rutowskiego 12**, vis a vis kośc. OO. Jezuitów. **Wszystkie części maszyn zawsze na składzie.** 30158

„Alboril” mydło o nadzwyczajnej sile pienienia i działaniu.

REUMATYZM NERWOBOLE

I tym podobne dolegliwości **USUWA** od szeregu lat znane **NACIERANIE** pod nazwą

ICHTIOMENTOL

WSZĘDZIE DO NABYCIA — lub wprost z APTKI SZYMONA EDELMANA w SAMBORZE. 4294

Z powodu strasznej stagnacji i zmiany artykułu — urządzam

OGÓLNA SPRZEDAŻ

KONFEKCIJ DAMSKIEJ

o 30% niżej cen fabrycznych:

BLUZI mark zetowe . . . 7 zł.	SUKNIE wełniane . . . 7 zł.
„ opalowe . . . 7 „	„ gabardynowe . . . 19 „
„ jedwabne . . . 16 „	„ trykotynowe . . . 12 „
„ trykotynowe . . . 6 „	„ jedwabne . . . 25 „
„ rypsowa . . . 18 „	„ crepedechin . . . 29 „
SPODNICZKI . . . 7 „	„ aksamitne . . . 29 „
PIĄSZCZE damskie . . . 15 „	SZLAFROKI flanelowe . . . 5 „

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH

GRÜNSTEINA, SZPITALNA 6

naprzeciw Domu Towarowego i biura kolej. ORBIS. 4615

P. T. Cukiernicy! Różgi z dyabłami, kwiatami
ul. Wyspiańskiego 1. 15. I. drzwi 3. 30145

**DYWANY, FIANKI, CHODNIKI, MATERJE
MEBLOWE, NARZUTY na OTOMANE.**
Garnitury na łóżka i stoły poleca najtaniej
w wielkim wyborze 30161

E. NICZALES i A. MARULIES Lwów
SYKSTUSKA 18

SNIEGOWCE I KALOSZE
p. Szymon Goldberg, Lwów. 29565
do naprawy ul. Sykstuska 10.

ROK ZAŁOŻENIA 1891

ALOJZY HÜBNER, LWÓW RYNEK 38

POLECA

**FARBY, LAKIERY, OLIWY, BENZY-
NE I ARTYKUŁY DOMOWO-GOSP.**

WIERZCHY z najlepszej skóry wyko-
nuje po cenach konkurencyjnych jedynie w **Wytwórnia Neudörfer**,
ul. Zamarskańska 1. 453

Uwaga na firmę **NEUDÖRFER**.

Najtańsze

ŹRÓDŁO DELIKATESÓW!

Firma przedwojenna założona w r. 1900.

**Salami węgierskie,
Wódki i likiery
Emental, Roquefort franc.,
Eldamer holenderski,
Sardynki, Sardelki,
Wszystkie konserwy rybne i jarzyn.
Wina francuskie i reńskie,
Kawior astrachański,
Szprotki, Płakinki,
Kosoś, węgiorz
i inne delikatesy**

połącza **Herman Weit Sykstuska 15**

Ceny konkurencyjne.

OŚCIEDNOŚCI

Łóżka składane z matera-
cem wszelkich systemów
Otomany od zł. 32—
Kanapki skład. . 32—
Wkład sprężyn. . 25—
Spoduszki (z tra-
wy morskiej) . 35—
Frankiz 3 części . 12—
Ch. dniki metr . 2—
Kapy na łóżka, dywa-
ny, narzuty, materje i plu-
szo meblowe poleca zna-
na z taniości Fa. 4333
E. KORENBIT
Lwów Brajerowska 4

**Czytacie
WIEK NOWY**

OGŁOSZENIE o PRZETARGU.

Urząd Wojewódzki (O. D. R. P.) w Białym-
stoku ogłasza przetarg na budowę mostu drewnia-
nego kratowego, o rozpiętości 396,54 m. na rzece
Niemen koło miejsczeczka Łuno pow. Grodno.

Projekt, wykazy materiałów, oraz wzór u-
mowy są do przejrzania w Oddziale Drogowym
(O. D. R. P.) Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku
w godzinach urzędowych.

Pisemne oferty zabezpieczone, zaopatrzone
napiem „Oferta na odbudowę mostu w Lunem”,
zaadresowane na ręce Dyrektora Rob. Publ., należy
wnieść do dnia 10 grudnia 1924 r. do godziny 12
w południe, gdyż w dniu 11-go grudnia 1924 r. o
godz. 12 w południe nastąpi publiczne otwarcie
złożonych ofert.

Do oferty winien być dołączony kwit jednej
z kas Skarbowych na złożenie w niej do dyspozycji
Urzędu Wojewódzkiego (O. D. R. P.) wadium w wy-
sokości 10000 zł. w gotówce lub równoważność
w państwowych papierach procentowych.

Urząd Wojewódzki (O. D. R. P.) zastrzega
sobie prawo urządzenia ustnego przetargu jak rów-
nież wyboru oferty bez względu na wysokość za-
deklarowanej w ofercie kwoty. 4584

Szminki „Leichnera”

Krepy do charakteryzowania, wody kolońskie
w rozmaitych zapachach oraz perfumy a la „Dralie”
na wagę poleca Drognerja 30090

Ign. SCHREINZLA
w Lwowie, Sykstuska 23.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa”, ul. Szkolna 4